

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

Frakcja
Biblioteka Jagiellońska

Wydawca: p. Zaremba
Lwów i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

o Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150560. — Telefon Redakcji między miastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-22.

Demokracja i faszyzm.

==

Wiadomo, że komuniści stale określają istniejący obecnie w Polsce system rządów jako faszystowski. Wiadomo też, że secesjonisci z PPS, grupujący się dzisiaj w „PPS — Frakcji Rewolucyjnej” uzasadniają secesję swą przede wszystkim twierdzeniem, że PPS coraz silniej podlega wpływowi czynników komunizujących.

Uznany powszechnie za jednego z przedstawicieli tego komunizującego skrzydła rozbitej partii, p. Zaremba ogłosił właśnie onegdaj artykuł w „Robotniku”, polemizujący z zamieszczonym poprzednio (również w „Robotniku”) artykułem p. Ziemięckiego, który dowodził, że nie polityczne przyczyny odegrały decydującą rolę w rozłamie Jaworowskiego. P. Zaremba gniewa się o to twierdzenie na swego towarzysza partyjnego p. Ziemięckiego i „widząc naci prowadzące do pułkownikowskiej grupy nalczyńskich wrogów demokracji” wyraża „swoje najgłębsze przekonanie, iż rozłam ten był świadomym etapem na drodze do mety, która jest konsekwencją obiektywną rządów pomajowych, a której imię popularne — faszyzm, zniesienie demokracji”.

W rozumieniu tedy p. Zaremby, jednego z liderów rozkładającej się partii, grupa p. Jaworowskiego i Moraczewskiego „PPS — dawna Frakcja Rewolucyjna” — jest grupą faszystowską w obozie rewolucji majowej.

Nie o to stwierdzenie nam jednak w tej chwili idzie. Idzie o zagadnienie nierównie głębsze, o rzekomą przeciwną istoty demokracji i faszyzmu.

Starożytne republiki greckie są prototypami ustrojów demokratycznych. Demokracja w tych republikach wyrażała się (idziemy tu za wywodami prof. Wereszyńskiego w świeżo wydanej przezeń książce p. t. „Państwo antyczne i jego renesansy”) w prawie bezpośredniego udziału we władzy zwierzchniej.

Równocześnie jednak państwo antyczne podporządkowywało na zupełnej wszelkie siły i interesy władzy państwowej, przekreślało bezwzględnie interes jednostki na rzecz największego dobra, jakim jest dobro państwa. Równocześnie państwo było omnipotentem. Nie było i nie mogło być dziedziny, w którąby państwo nie mogło wciągnąć bezwzględnie i w najszerszej rozciągłości, nie było praw czy wrodzonych czy dobrze nabytych, któreby były nietykalne.

Z wolnością tedy państwo antyczne bynajmniej sprzeczne zupełne podporządkowanie jednostki, jej mienia i życia nieograniczonej władzy państwowej. Demokracja godziła się z omnipotencją państwa. W jaki sposób?

W bardzo prosty. Oto w ten, że władza państwowa najchętniej godziła się na wszystkie wolności obywatelskie pod jednym zasadniczym warunkiem: o ile one były wskazane ze stanowiska najwyższego zbiorowego interesu, którym był interes państwa. Państwo bowiem wedle Arystotelesa jest jedynym zrzeszeniem, które wystarcza samo sobie, jest zrzeszeniem ostatecznym i celem wszelkich innych zrzeszeń. a

Niemcy „przykro zdziwione” oświadczeniem Chamberlaina.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) Cała prasa berlińska polemizuje dziś w ostrym i namietnym tonie z wczorajszym oświadczeniem ministra Chamberlaina. „Deutsche Tageszeitung” nazywa ministra Chamberlaina narzędziem polityki Poincaré’go i komentuje oświadczenie angielskiego ministra spraw zagranicznych jako stworzenie unctim pomiędzy sprawą ewakuacji Nadrenji a sprawą reparacyjną. Dziennik stwierdza, że wyjaśnienia ministra Chamberlaina wywołały przykre zdziwienie w urzędowych kołach niemieckich.

Organ hr. Westarps „Kreutz-Zeitung” uważa wczorajsze oświadczenie ministra Chamberlaina za dowód jednolitości frontu polityki angielsko-francuskiej. Dziennik zapowiada, że minister Stresemann w Lugano zażąda od Chamberlaina wyjaśnień w tej sprawie i wobec Chamberlaina i Brianda wysunie alternatywę, aby wybierali albo Locarno al-

bo Wersal. Dziennik wyraża przewidywanie, że odpowiedź, jaką minister Stresemann otrzyma, wypadnie niezadowolająco i że wobec tego należy oczekiwać nadejścia momentu, w którym polityka zagraniczna Niemiec musi się zdecydować na nową orientację.

Londyn, 4 grudnia. (AW) Chamberlain na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin w czasie dyskusji oświadczył, że weźmie osobiście udział w najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Lugano.

Paryż, 4 grudnia. (PAT) Ambasador Belgii potwierdził wobec Brianda zgodność poglądów Belgii z poglądami Francji na sprawę procedury mianowania rzeczoznawców do spraw odszkodowań i sprawę ewakuacji Nadrenji. Jak podaje „Le Matin”, rzeczoznawcy zbiórą się w Paryżu, przyczem każde mocarstwo wydeleguje dwóch przedstawicieli.

Napreżona sytuacja w ZSSR. Znamienne przemówienie Kalinina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G.) „Russpress” donosi z Moskwy: Rewolucyjna rada wojenna ogłosiła rozkaz, zwrócony do armii czerwonej o wzmoczenie instytucji wojskowych komisarzy politycznych w wojsku sowieckim. Stanowiska tych komisarzy skasował w roku 1925 ludowy komisarz wojny Frunze, który dążył do organizacji armii czerwonej na normalnych zasadach. Uprawienia komisarzy wojskowych przekazano wówczas dowódcom oddziałów.

Obecnie jednak doszła rewolucyjna rada wojenna do wniosku, że system ten nie gwarantuje prawonijności politycznej wojska, oraz, że skomplikowa-

na i napreżona sytuacja polityczna ZSSR wymaga rozłoczenia specjalnej kontroli politycznej nad armią.

Warszawa, 4 grudnia. (AW). „Przebieg” donosi z Moskwy, że Kalinin w końcowym swym przemówieniu na posiedzeniu WCIKA oświadczył, że jeżeli się nie uda podnieść rolniczej produkcji i poziomu kulturalnego rolników w Rosji sowieckiej system komunistyczny i potęga Sowietów nie będą mogły długo istnieć.

Przemówienie Kalinina miało wywołać przygnębienie w politycznych kołach sowieckich.

Moskwa, 4 grudnia. (AW). Donoszą tu z Mińska, iż niestanne wystąpienia

dobro państwa jest dobrem najwyższym. Demokracja zatem o tyle jest uprawniona, o ile mieści się w państwie, o ile jest niem ograniczona, objęta, o tyle poza i przeciw jego interesom niewystępuje, o ile tych interesów jest realizatorką. Wówczas może być najszerszą i najgłębszą. Ale tylko wówczas. Wówczas też tylko realizuje się istotna, rzeczywista wolność, która nie jest anarchią.

Istotna demokracja, ta, która realizuje postulat władania narodu sobą samym, nie jest zatem sprzeczna z istnieniem silnej władzy państwowej, która wśród współczesnych ustrojów państw europejskich klasycznie reprezentuje faszyzm. Twierdzenie Mussoliniego, że Italia jest najbardziej demokratycznym ustrojem w Europie, nie jest frazesem.

Faszyzm niszczy i niszczy ciągle ten anarchizujący — mechaniczny prąd indywidualizmu, który na podłożu hasła Rewolucji Francuskiej, zmierzał do zabezpieczenia możliwie największych praw jednostce kosztem

zbiorowości; prąd, który w rozwoju swym, stał się zwyrodniałą postacią istotnej demokracji, postacią, rozsądzającą więc uporządkowanego współzycia. Zwyrodnienie to znalazło swój krańcowy wyraz w przeżywającej się wszędzie współcześnie liberalnie — parlamentarnej postaci demokracji. I tę liberalnie — parlamentarną postać demokracji, której tak zaciekle bronią dziś nasze partie sejmowe, zniszczył faszyzm.

Niszcząc ją, ratuje jednak faszyzm tem samem samą najgłębszą, jedynie etyczną i rozumną istotę demokracji, staje się jej nowoczesnym, klasycznym chorałym, realizuje jej naczelną społeczną i moralną idee.

Zawiera i obejmuje ją bowiem całkowicie w państwie i tylko przez państwo i dla państwa umożliwia jej realizację. W ten sposób zaś stwarza najpewniejszą i jedyną naturalnie — zdrową, tudzież jedynie realną gwarancję urzeczywistnienia prawdziwej demokracji.

BECHSTEINA fortepian

OKAZYJNY sprzeda. KAM I SYN Kopernika 16. 12482

antysemickie zaczynają wywoływać reakcje ludności żydowskiej. W wielu miasteczkach, gdzie eksoesy antyżydowskie zaczęły przybierać charakter chroniczny ludność żydowska zorganizowała samoobronę. W Bobrujsku i w Mohylowie doszło już do starć pomiędzy organami samoobrony żydowskiej a grupami napastników.

Moskwa, 4 grudnia. (AW) Sensację wywołał tu wybór dra Smerala przewodniczącym politycznego sekretariatu Kominternu. Smeral w przemówieniu swem oświadczył, że gdyby Sowiety wydały olbrzymie sumy wysłane na wschód na propagandę na zachodzie Europy, wówczas byłaby pozycja Kominternu znacznie mocniejsza i korzystniejsza. Smeral radzi podwzględnie ustrój burżazyjny Europy przez organizowanie strajków zarówno pojedynczych, jak i generalnych.

Moskwa, 4 grudnia. (AW) „Russpress” donosi, że celem spotęgowania propagandy antyreligijnej w najbliższym czasie ma być zorganizowany w Moskwie specjalny uniwersytet, który zajmie się przygotowaniem agitatorów antyreligijnych. Centralny związek antyreligijny w Moskwie zorganizował specjalną trupę, która będzie grała sztuki wyłącznie antyreligijne.

Dr. Hermes w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo) Dziś przybył do Warszawy pełnomocnik rządu niemieckiego do rokowań handlowych. dr. Hermes w towarzystwie członków delegacji.

W południe min. Hermes złożył wizytę pełnomocnikowi polskiemu min. Twardowskiemu. Konferencja obu przewodniczących delegacji trwała dwie godziny. Jak się dowiadujemy, dr. Hermes przybył wieczorem powtórnie do Rady ministrów i od godziny 6 do 7 konferował po raz drugi z min. Twardowskim przy udziale członków delegacji niemieckiej.

Dowiadujemy się, że stanowisko strony niemieckiej w sprawie dalszych rokowań handlowych polsko-niemieckich wymagać będzie szczegółowego rozpatrzenia w Ionie Rządu polskiego. Dopiero po decyzji Rządu polskiego wyjaśni się sytuacja co do tych rokowań.

Dr. Hermes wyjedzie do Berlina prawdopodobnie w środę wieczorem.

KONFERENCJA KOLEJOWA TRZECH PAŃSTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo) W Ministerstwie Komunikacji rozpocznie się 5 bm. konferencja kolejowa przedstawicieli kolei polskich, niemieckich i sowieckich. Konferencja będzie poświęcona sprawom związanym z bezpośrednią komunikacją towarową Niemiec z Rosją i odwrotnie. Z ramienia rządu sowieckiego weźmie udział w tej konferencji 4 delegatów, ze strony niemieckiej pięciu.

Co będziemy tańczyli w tym karnawale?

Wszystko jedno, czy to będzie jakiś nowy muzyński jazz, czy fox-trott, czy dawny walc — zawsze jednak będzie czarować smukłą i zgrabną dancierką.

Tańce, szczególnie nowoczesne, wymagają pewnej swobody ruchów, która jest niemożliwa przy nadmiernej otłocności.

Niejedną więc kobietą szuka najwłaściwszej metody odtłuszczającej, żeby móc w karnawale na bali czy w dancingu oddawać się tej miłej rozrywce.

Kapiele pienne Peng nadają się do tego celu najlepiej, pozbawiają bowiem zbytełnego tłuszczu, nadają smukłość i modny wdzięk figurce bez specjalnego wysiłku. Wystarczy zastosować kilka kapieli, aby zauważyć niezwykle wprost rezultat.

Łatwość urządzenia, skuteczność i absolutna nieszkodliwość dla zdrowia czynią z kapieli Peng jedyną wskazaną metodę odtłuszczającą.

Z DNIA.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE DLA PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia (zo). Dziś w południe przybył do gmachu Prezydium Rady min. poseł rumuński p. Dawila. Wręczył p. Premierowi Bartłowi order Gwiazdy Rumuńskiej. Ze swej strony p. Premier udekorował posła Dawilę wstęgą orderu Polonia Restituta.

POSEŁ STETSON JEDZIE DO WASZYNGTONU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia (zo). Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Stetson udał się 14 bm. do Waszyngtonu. Wyjazd jego pozostaje w związku z utartym w Ameryce zwyczajem, że po wyborze nowego prezydenta przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych przybywają do niego, by odbyć z nim konferencję. Pos. Stetson poinformuje prezydenta Hoovera o stosunkach w Polsce i będzie zapewne obecny przy podpisaniu polsko-amerykańskiego układu handlowego.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia (zo). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu w dniu 4 bm., że w miesiącu listopadzie w porównaniu z październikiem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie wzrosły o 1,6 procent.

PROCES ORDYNATA NIEŚWIESKIEGO.

Nowogródek, 4 grudnia (AW.) W tut. sądzie okręgowym odbyła się wstępna rozprawa w procesie przeciwko ordynatowi nieświeskiemu ks. Albrechtowi Radziwiłłowi. Wykroczył on przez potomka ks. Dominika Radziwiłła ks. Aleksandra Radziwiłła o własność ordynacji nieświeskiej i otyklej. Aleksander Radziwiłł domaga się prócz zwrotu obu ordynacji 100 milj. zł. w złocie tytułem odszkodowania za nieprawne ich posiadanie. Wnieśli o to przez ks. Aleks. Radziwiłła skarga o zabezpieczenie powództwa została przez sąd odrzucona. W dniu 1 lutego 1929 sąd przystąpi do rzeczowego rozpatrzenia sprawy.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Warszawa, 4 grudnia (AW.) W dniu 1 bm. poczta wprowadziła w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 25 groszy z głową bożka Światowida z napisem „Powszechna Wystawa Kralowa”.

KINO „LEW”

Dziś środa 5 grudnia

PREMIERA

Najwspanialszy film erotyczny tego sezonu.

LILI DAMITA --- WŁODZ. GAJDAROW

i VIVIAN GIBSON odtwarzają główne role w dramacie p. t. „Kobieta na torturach”

MAŁOPOLSKI KLUB AUTOMOBILOWY

zawiadamia swych członków i sympatyków o

WIECZORZE TOWARZYSKIM PRZY MUZYCE

12475n

który się odbędzie we czwartek, dnia 6 XII. o godz. 21 w salonach Klubowych.

KINO CASINO

Wyświetla w dalszym ciągu największy film pt. W głównej roli

„Niepotrzebny człowiek” EMIL JANNINGS. Do rozpoczęcia 1-go seansu ceny miejsc znacznie niższe.

Tajna rada królewska w Anglii.

Londyn, 4 grudnia (AW.) Od czasu wydania ostatniego biuletynu o godz. 3-ciej nad ranem w stanie zdrowia króla Jerzego nie zaszła zmiana. Na podstawie wyniku konferencji lekarzy, postanowiono mianować komisję, która by objęła czynności wchodzące w zakres działalności króla. W skład tej komisji wejdą lord kanclerz, drugi syn królewski ks. Yorku, premier Baldwin, arcybiskup Canterbury i lord Balfour.

Londyn, 4 grudnia. (PAT) Premier Baldwin oświadczył w Izbie, że król czuje się wystarczająco dobrze, aby odbyć zebranie tajnej Rady królewskiej. Król Jerzy podpisał dziś odpowiedni dekret.

Londyn, 4 grudnia (AW.) Lekka poprawa w stanie zdrowia króla angielskiego zaznacza się w dalszym ciągu, niebezpieczeństwo jednak nie minęło.

Przeciw emigracji ze wsi do miast

ENERGICZNA AKCJA RZĄDU WŁOSKIEGO.

Rzym, 4 grudnia. (AW) Rząd włoski podjął energiczną akcję przeciwko nadmiernemu napływowi ludności wiejskiej do miast i opuszczaniu wsi dla rzekomej poprawy bytu w miastach.

Duchowieństwo katolickie z polecenia Watykanu rozwinęło również w tym

duchu energiczną propagandę, uświadamiając ludność wsi o szkodach, jakich przysparza nadmierne gromadzenie się w miastach. W najbliższym czasie pojawić się ma list pasterski biskupów włoskich w tej sprawie.

Ceny niepodwyższone

PALACE

Zniżki ważne!

Wytwórni „Sfinks” Warszawa. Własność „Ufa-Film” Lwów
NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ POLSKI! 4 GWIAZDY EKRANU POLSKIEGO
JADWIGA SMOSARSKA — JERZY MARR
KAZIMIERZ KRUKOWSKI — KAZ. JUSTIAN
w najnowszej dramacie Stefana Kiedrzyńskiego p. t.
TAJEMNICA STAREGO RODU.

Finansowy skandal we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia (G.) Z Paryża donoszą: Skandal finansowy (o którym wczoraj donosiliśmy) obejmuje coraz szersze kręgi. Okazuje się, że w „Gazette du Franc et de Nation” współpracowało bardzo wielu wybitnych polityków europejskich, których nazwiska pokrywały działalność oddziału finansowego, założonego przy redakcji tego tygodnika. Oddział finansowy w bardzo krótkim czasie utworzył szereg towarzystw finansowych, które zajmowały się transakcjami giełdowymi i emitowaniem papierów procentowych. Powstało 400 firm, które działały we

wszystkich zakątkach Francji, gromadząc oszczędności drobnych kapitalistów. W ten sposób właścicielka owego tygodnika 42-letnia Marta Hanau w ciągu niespełna roku zgromadziła w swoim reku około 180 milionów franków.

Epilogiem afery jest osadzenie Marty Hanau w dniu dzisiejszym w celi Teresy Humbert w więzieniu Saint Lazare. Wraz z nią aresztowany ma być Lazar Bloch, jej mąż, z którym wprawdzie od dawna się rozwiodła, który jednak miał bardzo solidnie współpracować z nią w ostatniej aferze.

Traktat polsko-hiszpański.

Madryt, 4 grudnia. (PAT) W czasie uroczystego aktu podpisania polsko-hiszpańskiej konwencji arbitrażowej oraz o stosunkach prawnych, poseł polski Perłowski wygłosił przemówienie, wyrażając między innymi zadowolenie z powodu podpisania konwencji, która za cieńsze przyjazne stosunki, istniejące między obu narodami, posiadającymi wspólne zasady i poglądy. Hiszpania — mówił poseł — jest wielkim narodem, głęboko pokojowym, który widząc niepowodzenie wszelkiej myśli o układzie powszechnym, zapewniającym wszystkim narodom dobrodziejstwa stałego pokoju, posunął światu ideę całego systemu traktatów indywidualnych, które

by zawierały kraje nawet najdalej od siebie położone.

Primo de Rivera w odpowiedzi swej wyraził nadzieję, że o ileby się wyłonił jakikolwiek konflikt pomiędzy obu narodami, to podpisany dokument gwarantuje pokojowe jego rozstrzygnięcie. Hiszpania ma nadzieję, iż nadejdzie dzień, w którym powszechna konwencja usunie wojnę, w międzyczasie jednak dąży do podpisywania indywidualnych traktatów, aby w ten sposób zaświadczyć o swym stanowczym postanowieniu wyeliminowania wojny jako instrumentu polityki międzynarodowej.

Już
jest w sprzedaży
wykwintna
HERBATA LIPTONA
GATUNEK „EXTRA”
W ZIELONEM OPAKOWANIU

12279n

SYTUACJA W ZAGRZEBIU.

Wiedeń, 4 grudnia. (PAT) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że odbył się tam pogrzeb zabitego w sobotę Petricza. Po pogrzebie studenci pochodzący z Rusy li pod budynek byłego sejmu, gdzie dr. Macek wygłosił przemówienie, w którym oświadczył między innymi, że jest nieprawdą, jakoby demonstracja była dziełem komunistów. W demonstracji brała udział wyłącznie młodzież chorwacka. Organ chorwackiej partii chłopskiej „Narodni Val” wydał wczoraj nadzwyczajny dodatek, w którym donosi, że kierownictwo partii postanowiło zabronić członkom partii i frakcji parlamentarnej brania udziału w procesie Racioza w charakterze świadków, a to z tego powodu, że główni winowajcy nie zostali dotychczas aresztowani.

BOLSZEWICKI AGENT W IZBIE DEPUTOWANYCH.

Paryż, 4 grudnia. (PAT). Omawiając w Izbie budżet ministerstwa spraw zagranicznych, dep. Cachin wystąpił z apologią Rosji, stwierdzając jednocześnie istnienie układów wojskowych między Polską, Rumunią i Francją.

Odpowiadając na przemówienie Cachina, Briand podkreślił niepokój Polski i Rumunii, które dążą wyłącznie do utrzymania i ugruntowania pokoju, gdy gdzie indziej prowadzone są niepokojące machinacje.

WYBORY PREZYDENTA W AUSTRII

Wiedeń, 4 grudnia (PAT.) Jutro o godz. 3 popołudniu odbędzie się tu wybory nowego prezydenta republiki austriackiej na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowej i Rady Związkowej.

WYNIKI WYBORÓW W CZECHOSŁOWACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G) Z Pragi donoszą: We wczorajszych wyborach do rad prowincjonalnych lista polska w Cieszynie czeską otrzymała 13 mandatów na ogólną liczbę 20 mandatów.

Ogółem na listy polskie padła ta sama liczba głosów, co podczas wyborów poprzednich.

Z innych mniejszości narodowych w Czechosłowacji utrzymali również swój stan posiadania Węgrzy. Zdobyli oni nawet nieco większą ilość głosów. Komuniści utracili pewną ilość głosów na korzyść socjalistów. Znamienne jest zwycięstwo w tych wyborach partii socjalistów narodowych, stanowiących rdzeń obecnego rządu czechosłowackiego.

REWOLTA W AFGANISTANIE.

Wiedeń, 4 grudnia (PAT.) Dzienniki donoszą z Kalkuty, że pałac króla Aman Ulacha został podpalony, jak również że i inne budynki rządowe już spłonęły. Rewolucja ma się rozszerzać coraz bardziej. Król Aman Ulah oblał dowództwo armii celem poskromienia rewolty.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 4 grudnia (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 5 bm.: Przeważnie pochmurno i mgliście z przejaśnieniami na zachodzie. Drobne opady, zwłaszcza na południu kraju. Lekki spadek temperatury. Słabe wiatry północne.

Dziś 5/XII niebywała PREMIERA. — Całość 20 aktów. — 3 kinoteatry

Kopernik — Marysienka — Colosseum

wyświetlają arcydzieło wytwórni „Paramont”, film nad filmy, wielka epopeja wojenna, obraz tak cudowny, że powinien go każdy zobaczyć p. t.:

„SKRZYDŁA”

Niesamowite wrażenie tego obrazu opisać w zwykłych słowach jest prawie niepodobnem. W głównych rolach: Klara Bow, Charles Roger i Richard Arlen. — Początek codziennie we wszystkich 3-ach kinoteatrach o godzinie: 3-ej, 5-ej, 7-ej i 9-ej. — Zniżki i bilety wolnego wstępu bez względu na wiek.



Dyskusja polityczna w budżetowej komisji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 grudnia (zo.) Budżetowa komisja sejmowa obradowała dziś rano i popołudniu. Popołudniowe posiedzenie, na którym przystąpiono do omawiania budżetu prezydium Rady ministrów przemieniło się w wielką dyskusję polityczną.

Dyskusję tę zapoczątkował przedstawiciel socjalistów pos. Czapiński, który poruszył z miejsca cały szereg spraw. Oświadczył przedewszystkiem, że charakter gabinetu jest niejednorodny, dalej, że na horyzoncie zjawia się grupa polityczna tak zwana grupa pułkowników, która usiłuje zamącić bieg spraw politycznych. Pos. Czapiński pragnąłby usłyszeć zapewnienie, że premier położy kres tym stosunkom. Wreszcie mówił o konfiskatach, ankiecie przemysłowej, o działalności PAT-a którą uważa za stroniczą itd.

Na wywody te odpowiedział bardzo obszernie p. premier Bartel, zaznaczając na wstępie, iż jest bardzo zadowolony tem, że lekko zjawia się, zaczyna się wielka polityczna dyskusja, i że koledzy jego są w lepszym położeniu, gdyż posłowie ich oszczędzają. (Na to odzywa się poseł Dąbrowski: „Bo niema z kim gasić”). Co do kwestii etatyzmu i jednolitości w rządzie to p. premier oświadcza mianowicie, że uważa siebie za reprezentanta Rządu na zewnątrz, i że cieszy się zaufaniem czynników od których zależy konstytucyjnie, a gdyby tego zaufania nie miał, nie stałby na czele Rządu ani i dzisiaj. Co do grupy pułkowników, to p. premier oświadcza, że zaliczyć musi tę wiadomość do kategorii rzeczywistości „urojonej” i że „bynajmniej nie odczuwa ciężaru jakiegokolwiek grupy politycznej”.

Po pierwszym przemówieniu Premiera zabrał głos marszałek Tranpczyński, który ponownie interpelował Premiera w sprawie napadów na Mostowicza, Nowaczyńskiego itd. na co Premier odpowiedział znowu wyczerpująco stwierdzając, że śledztwo nie może wykryć.

Poniżej podajemy przebieg dyskusji w komisji według sprawozdania Polskiej Agencji Telegraficznej.

Warszawa, 4 grudnia (PAT.) Przed porządkiem dzisiejszego przedpołudniowego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej pos. Rosmarin oświadczył, że zmuszony jest złożyć referat budżetu ministerstwa sprawiedliwości. (Donosimy o tem na innem miejscu).

Następnie przystąpiono do głosowania nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Przyjęto jedynie poprawkę posła Rybarskiego o wstawienie nowego paragrafu 1 a, to jest dodatek reprezentacyjny dla prezesa N. I. K. w wysokości 20.000 zł. Tem samem uznano dodatek przyznany przez Radę ministrów dla prezesa N. I. K. za skonsumowany, t. j. że paragraf 1 „umozężenia” zmniejsza się o odpowiednią ilość punktów. Dwie inne poprawki posła Rybarskiego o skreślenie 1.600.000 złotych na budowę gmachu N. I. K. w Warszawie i skreślenie 200.000 zł. w pozycji „różne wydatki osobowe” odrzucono.

BUDŻET PREZYDJUM RADY MIN.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej pos. Polakiewicz referował budżet Prezydium Rady ministrów.

Preliminarz tej części obejmuje w

dziale administracji zarząd centralny, Najwyższy Trybunał Administracyjny i Trybunał Kompetencyjny. W dziale przedsiębiorstw: Polska Agencja Telegraficzna, Drukarnię Państwową i Wydawnictwa. Do zarządu centralnego włączona jest ponadto komisja dyscyplinarna i komisja dla usprawnienia administracji.

Wydatki zwyczajne Prezydium przewiduje się w kwocie 2.390.762 zł., t. j. o 234.060 zł. więcej niż w okresie poprzednim. Dochód z przedsiębiorstw przewidziany jest w wysokości 738.333 zł., to jest o 57.000 zł. więcej niż poprzednio. Deficyt przedsiębiorstw zaś przewiduje się w wysokości 610.000 t. j. o 125.000 zł. mniej. Ogółem wydatki centralne wzrosły o 1,05 proc. Jako wydatki nadzwyczajne przewiduje się kwotę 100.000 zł. na udział w obchodach stoletniej rocznicy powstania listopadowego i dziesiątej rocznicy bitwy pod Warszawą. Zapoczątkowało się prace przygotowawcze dla tych obchodów.

Wydatki Trybunału Administracyjnego przewiduje się w wysokości 835.391 zł., t. j. o 15.000 zł. więcej niż poprzednio. Liczne sprawy zaległe w Trybunale zmniejszyły się wybitnie. Wszystkie zaległości z lat 1924, 1925, 1926 usunęto, a z końcem r. 1929 załatwione będą wszystkie pozostałe za-

ległości. Referent popiera wniosek prezesa Trybunału o zwiększenie pozycji na wydatki osobowe o 35.000 zł. na zasiłki dla sędziów i funkcjonariuszy.

Wpływy Polskiej Agencji Telegraficznej wynoszą 1.551.000 zł., wydatki zwyczajne 2.211.000 zł., nadzwyczajne 50.000 zł. Nadzwyczajny wydatek 50.000 zł. przeznaczony jest na stoisko PAT. na wystawie w Poznaniu.

Co do drukarni państwowych, to jest ich 6, w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Lublinie i Łucku. Wpływy prelimitowane na 3.860.090 zł., tj. o 1.295.190 zł. więcej niż poprzednio. — Rozchody przewidziane są na sumę 3.739.630 zł. Wydatki administracyjne wynoszą 7,6 proc. obrotu, wobec 11,4 proc. w okresie ubiegłym. Czysty dochód z drukarni wynosi 127.460 zł. W minionym okresie poczyniono znaczne inwestycje. Centralizacji drukarni nie uskutecznilo, wskutek braku pomieszczenia.

Wpływy z wydawnictw wynoszą 1.129.700 zł., tj. o 46.120 zł. więcej niż poprzednio. Czysty dochód prelimitowano na 610.880 zł. Mówca przy odpowiednich działach przytacza ustępy ze sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli naogół bardzo przychylnie.

W dyskusji zabrał głos poseł Czapiński (przemówienie jego podaliśmy na wstępie. — Red.)

Oświadczenie premiera Bartla.

CZY GABINET JEST JEDNOLITY?

P. prezes Rady ministrów Bartel odpowiadając na poruszone przez p. Czaplińskiego kwestie, oświadcza, iż co do jednorodności gabinetu, to gabinet jego nie jest nim w ścisłym matematycznym znaczeniu. Bo gdzie wchodzi w grę ludźle, tam jednorodność nie istnieje; bo przecież mentalność ludzka jest rozmaita. Żaden ze znanych premierów gabinetów w Polsce nie był jednolity. Nawet wśród ludzi tej samej grupy politycznej, tego samego klubu, są różnice. Pod tym kątem widzenia gabinet obecny nie jest jedno-

rodny, tak jak nie może nim być żaden rząd na świecie.

Mimo to pan premier oświadcza, iż uważa siebie za reprezentanta tego Rządu na zewnątrz i gdyby poczuł przez jedną chwilę, że nie cieszy się zaufaniem czynników od których zależy konstytucyjnie albo dla których ma wielką oześć i oddanie, to ani 24 godziny nie stałby na czele takiego gabinetu. Niemógłby przewodniczyć rządowi, z którym nie zgadzałby się pod względem światopoglądu.

MIN. MORACZEWSKI I MIN. CZECHOWICZ.

Jeżeli pan minister Moraczewski wypowiedział się jako etatysta, to wyłącza z działalności Rządu pewne rzeczy, które mu są sympatyczne i oświadcza je dyżurnym reflektorem. Pan minister Czechowicz te czy inne rzeczy wyłącza i oświadcza je. Wszystkie poczynania Rządu należy oceniać jako całość. Nie

wątpliwie istnieją poczynania Rządu, które mają charakter etatystyczny z konieczności dlatego, że żadna grupa kapitalistów w Polsce nie chce się podejmować pewnych działań, np. przy stwarzaniu floty narodowej Rząd musiał sam dać inicjatywę, bo nie było prywatnej.

SZEF RZĄDU KOORDYNUJE PRACĘ MINISTRÓW.

Dlatego pan premier nie widzi tak wielkiej różnicy między oświadczeniami ministrów Moraczewskiego i Czechowicza, lecz oboje te próby zjawisk i czynów Rządu należy traktować ra-

wie jako zespół. Pan premier uważa się za szefa Rządu w tem ścisłym znaczeniu słowa, że jest czynnikiem, który koordynuje pracę wszystkich ministrów.

UROJONE ELEMENTY.

Co do pewnej grupy mającej stosunki polityczne, o której wspominał poseł Czapiński, to pan premier oświadcza, iż nie odczuwa ciężaru jakiegokolwiek grupy politycznej i dlatego zalicza ją do kategorii tych elementów, które nazywa urojonymi.

Co się zaś tyczy stanowiska ministra Czechowicza w sprawie utworze-

szych możliwości.

Sprawę zgromadzeń poselskich pan premier zapowiada zbadać po powrocie ministra spraw wewnętrznych. Co do ankiety przemysłowej, to ankieta ta dała wyniki piękne. Jej materiał obejmuje całą bibliotekę i jest kopanią wiadomości z życia gospodarczego Polski. Rząd korzysta z niej przy każdej sposobności, ale wysnuwanie wniosków należy do ministerstwa przemysłu i handlu, które w tym celu wyłoniło dwie instytucje: Instytut badania koniunktur gospodarczych i Instytut badania cen.

PRASA I P. A. T.

Sprawę konfiskat pan premier przyrzeka również zbadać. Co do prasy nie oficjalnej, to uważa za rzecz naturalną, że istnieją organa sympatyzujące z Rządem, które popierają go w sposób jakiegoż zastoso- wany. Jest to sprawa sentymentu. Co do P. A. T. pan premier żąda obiektywności i dyrektor P. A. T. jest z nim w tem zgodny.

WYJASNIENIA DYREKTORA PAT-a.

Dyrektor PAT-a Górecki tłumaczy, że PAT. operuje tak wielkim materiałem, iż przeoczenia i niedokładności zdarzyć się mogą. Są one jednak znacznie rzadsze i mniejsze, niż w przeciętnym dzienniku. W dniu dzisiejszego lecia PAT. którego rocznica dziś właśnie przypada, mówca stwierdza ogromny postęp, jaki uczyniła ta organizacja, i oświadcza, że nadal przestrzegać będzie najściślejszej obiektywności.

W SPRAWIE NAPADÓW.

Pos. Tranpczyński (Kl. Nar.) zapowiada, iż klub jego wniosie o skierowanie pewnej kwoty z pensji dyrektora, gdyż dopatrzył się tendencji żywiołnej ogłoszeńmi wyłącznie prasy rządowej. Następnie interpeluje Premiera w sprawie 4 znanych napadów, domagając się wyjaśnienia przebiegu śledztwa w tych sprawach. Co się zaś tyczy sprawy napadu na posła Zdziechowskiego, to mówca powołuje się na pewne posiedzenie, w którym wziął udział także obecny premier Bartel, a na którym to posiedzeniu generał Daniec referując sprawę, miał rzekomo oświadczyć, że sprawcy napadu są wykryci.

Prezes Rady ministrów Bartel stwierdza, że istotnie zebranie takie się odbyło, jednak gen. Daniec nie mówił, że sprawcy napadu są znani, przeciwnie, rzekł — i to premier oświadcza oficjalnie — wyniki śledztwa się przerwały. Absolutnie więc niezgodne jest z rzeczywistością twierdzenie, jakoby złożył no wówczas oświadczenie, że sprawcy są znani.

Pos. Kwapiński wskazując na kilka wypadków napadów na zebrania czy też poszczególnych członków RPS, domaga się ukrócenia tych metod przez Rząd. Pan premier oświadczył na to, iż podane przez mówcę fakty zmuszają go, by natychmiast po powrocie ministra Składkowskiego zażądał jego wkroczenia. Stwierdza przytem, że jako odpowiedzialny za ten Rząd, tego rodzaju metod absolutnie tolerować nie będzie.

Premier Bartel o etatyzmie.

Po przemówieniu pos. Rozmarina, który chciałby wiedzieć, jakie stanowisko Rząd zajmuje w sprawie etatyzmu, zabrał głos ponownie premier Bartel.

Premier Bartel oświadcza, iż w sprawie ogłoszeń wydał już polecenie, aby mu dostarczono odpowiednich informacji.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię etatyzmu, to jest wiele rzeczy, które muszą być traktowane etatystycznie. Kolej nie wydzierzawimy nikomu, choćby nie wiem jak miało na to apetyt. Poczy-

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej)

Przegląd prasy.

P. KLARNER ZA REFORMĄ PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

„Nasz Przegląd” donosi, że na dziedzie kupiectwa żydowskiego były minister Klarnier owacyjnie witany, wygłosił przemówienie w którym

na początku podziękował p. senatorowi Truskierowi za jego serdeczne powitanie i zaznaczył, że ma głębokie przeświadczenie, iż sprawa podatku przemysłowego poruszona została przez siły gospodarcze nie ze względów egoistycznych, albowiem jest ona sprawą największej doniosłości państwowej.

Polityka podatkowa ma bowiem wpływ nie tylko na życie gospodarcze, lecz ma ona pięćwszorzędne znaczenie dla budżetu państwa i bilansu handlowego.

W okresie okupacji niemieckiej a następnie inwazji wrażeń szkodliwych dla podatników z koniecznością sięgnięto następnie do tych od których wziąć była najłatwiej. Dzięki obciążeniu siły gospodarczych i handlowych udało się zrównoważyć budżet. Żądany jednak, by położono kres temu nacięciu wysiłkowi siły go spouarczyli.

W r. 1921—1928 siły gospodarcze (prze mysł, handel, rzemiosło) zapłaciły 280 milionów podatku przemysłowego, od rolników zaś wpłynęły tylko 64 miliony z podatku gruntowego. Statystyka wykazała, że w r. 1924 do świadczeń podatkowych pociągnięto 2,6 proc. ogółu ludności — na głowę ludności wypadło 641 zł. podatku, reszta zaś ludności 9,4 proc. — płaciła zaledwie 28 zł. na głowę.

Mówca zaznacza, że nie może być mowy o zaktualizowaniu bilansu handlowego bez przeprowadzenia reformy systemu podatkowego.

Ży system podatkowy jest groźny dla całego życia gospodarczego.

Podatek przemysłowy właśnie otwiera nascość wrota dla produkcji zagranicznej — zamyka bramy naszych fabryk, przed którymi stoją masy naszych bezrobotnych.

KWESTJA REFORMY KONSTYTUCYJNEJ.

W „Kurjerze Polskim” czytamy:

Komisja konstytucyjna obradowała nad tem, w jaki sposób radzić nad zmianą ustroju, zatem nad formą przeprowadzenia przez Sejm zmian ustrojowych. Sprawa ta na oczywiste nie przestawa być zapewne aktualna, ale chwila zainteresowania dla niej w społeczeństwie minęła. Ukazujące się z racji pewnych książkowych, teoretycznych publikacji artykuły usiłują do zainteresowania społeczeństwa podtrzymać. Narazie zniko. Gorzej to a może i lepiej, jeżeli chodzi o atmosferę samych obrad. W sejmie nie jest to atmosfera tego rodzaju, żeby wniesiony przez B. B. wniosek ustrojowy — o ile wreszcie włośnie samego BB; zapamiętuje zupełnie jednolity na sprawę przyszłego ustroju pogląd — liczyć mógł na przyjęcie. Wobec tego postanowiono niecie się do kompromisu. Wynikiem zaś tego kompromisu musiałby być konglomerat różnych ustrojowych pomysłów, z różnych skłębony wniosków.

Komisja konstytucyjna wedle postawionego wniosku, miałaby zebrać i opracować postawione wnioski. Sprawozdanie komisji ma po upływie trzech miesięcy zestawć wnioski zgłoszone, i wyniki dyskusji. To sprawozdanie byłoby w sejmie jeszcze dwa razy czytane. Uchwala zaś powzięta kwalifikowana większością, byłaby właśnie zmianą tekstu starej konstytucji. Tak więc komisja opracuje — w myśl tego wniosku — różne pomysły w jedną całość, która w tej formie kompromisowej przełożona będzie sejmowi. Jak widać, sprawa nie wyszła jeszcze z fazy bardzo ostrożnych narad nad stroną formalną.

DEMONSTRACJA W PRÓŻNI.

„Przegląd Wieczorny” pisze:

Opinia publiczna, ogół społeczeństwa, przestał się liczyć z podobnego typu manifestacjami partyjnicztwa sejmowego. Właśnie, że takie głosowania nie mają wagi, watorów realnych, że są gestami tylko, że w ślad za nimi nie idą realne następstwa. Bo realnem, naturalnem następstwem byłoby: minister, któremu skreślono z budżetu 30 milionów, pada. A tu minister nie tylko nie pada, ale ma za sobą poparcie całego społeczeństwa.

Włec jest to manifestacja w próżni, strzał — ślepym nabojem. Komu to przedewszystkiem wyrządza szkodę? Ministrowi nie! Również nie tym pozycjom budżetowym, które komisja uchwalała skreślić. Bo życie, praktyka życiowa, konieczności państwowe są silniejsze niż jałowe manifestacje i ślepa palba partyjna. Skład obecny go rządu jest tego rodzaju, iż obywatele państwa — bez względu na różniczkowanie partijne — mają pełne zaufanie i głębokie przeświadczenie, iż każdy grosz, wydawany na cele państwowe, jest wydawany zgodnie z niezbędnymi potrzebami, dochochł bezwzględnie do zamierzonego, a ku dobru państwa skierowanego celu. Każdy wydatek aprobuje zaiste opinia pu-

bliczna, bez względu na to, czy się to podobia manifestantom opozycyjnym. Więc komuż te manifestacje w próżni szkodzą, jeśli są nieszkodliwe dla ministra i dla podległych mu organów. Szkodzą — parlamentaryzmowi, szkodzą — sejmowi samemu. Przyzwyczajają bowiem społeczeństwo do tego, że demonstracyjne uchwały są nierzeczowe, nerealne, bezskuteczne. Wytwarzają zubożenie w masach. Odrzucają, odpychają ogół od idei parlamentaryzmu. Tworzą nastrój, iż podobne uchwały są niepoważne. Wytwarzają paradoksalną sytuację, że rzekomi obrońcy

parlamentaryzmu są równocześnie jego grabarzami.

Zaciekłość partyjna, wyładowująca się w bezpłodnych manifestacjach, jest nawskróś przeciwparlamentarna.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej.)

nie wydzierżawimy. Mennicy Państwo weł taksamo. Drukarnie państwowe, to przedmiot do dyskusji. W Warszawie musimy wybudować duży gmach, aby mieć jedną wielką drukarnię na skalę europejską.

Co do zdrojowisk, to mamy Krynice, które chcemy nadać poziom europejski. Prywatny kapitał nie w zdrojowisku nie robi. Z Krynicy jesteśmy dumni i nie wydzierżawimy jej nawet gdy będzie gotowa. Aby mieć eksport, musimy mieć w Gdyni chłodnię. Amatorzy na wydzierżawienie wybudowanej przez Rząd chłodni są, lecz to nie nastąpi, gdyż chłodnia będzie nam dawać ładny dochód. Pozatem umożliwi nam ona eksport naszych świń po bardzo dobrych cenach. Podobnie ma się rzecz z budową 4 okrętów-chłodni. Nie możemy czekać aż za lat 10 przy-

dzie komu myśl zbudowania tych okretów. Nie inaczej ma się sprawa z zakładem zbożowym w Lublinie i elewatorami w Warszawie. Wytwarzania uzbrojenia i amunicji też nie możemy oddać ludziom prywatnym. Czy znajdzie się kapitał prywatny w ilości 70 do 100 milionów na budowę fabryki w Tarnowie, tak ważnej dla rolnictwa? To samo tyczy się Polminu i Państw. Wytwórni aparatów telefonicznych i telefonicznych. Co do tych wszystkich rzeczy — oświadcza Premier — uchwały Rady Ministrów zapadały w cudownej harmonii i żadnych rozdzwieków w Rządzie niema.

Po przemówieniu Premiera zabierał jeszcze głos poseł Woźnicki i Lieberman oraz prezes Trybunału Administracyjnego Różycki. Na tem posiedzenie nie przerwano.

OSTROŻNE MANIFESTACJE ŻYDOWSKIE.

Warszawa, 4 grudnia. (zo) Dzisiejsze posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu i skarbowo-budżetowej Komisji Senatu było widowiskiem manifestacji żydowskich.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej pos. Rozmarin złożył oświadczenie, że nie przyjmuje referatu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ minister Meysztowicz ustosunkowuje się wrogo do żydów. Nie zniósł ograniczeń, przewidywanych w ustawach polskich w stosunku do żydów, a obecnie znowu zanaczył swój stosunek do żydów w poprawce do projektu ustawy o czynszownikach.

Komisja po krótkiej dyskusji rezygnacji pos. Rozmarina nie przyjęła.

Popołudniu ta sama historia powtórzyła się na posiedzeniu senackiej Komisji skarbowo-budżetowej, gdzie podobne oświadczenie złożył sen. Schreiber, nadmieniając jednak ostrożnie, że przed południem Komisja sejmowa rezygnacji pos. Rozmarina nie przyjęła.

Wobec tego i Komisja senacka postą-

piła podobnie, na tem incydent się zakończył.

==□==

Warszawa, 4 grudnia (Pocztą lotniczą). W sejmie toczą się przewlekłe dyskusje nad poszczególnymi pozycjami preliminarza budżetowego. Dziś przedmiotem obrad komisji budżetowej było Prezydium Rady ministrów. Posełwoie opozycyjni i tym razem nie omieszkał atakować Rządu za niepopelnione czyny, przyzem niektórzy z nił usiłowali dowodzić że między polityką poszczególnych ministrów istnieje jakoby daleko idące rozbieżności. P. premier Bartel z łatwością odparł te zarzuty i wykazał zupełną bezpodstawność twierdzenia o niejedności Rządu, którym on kieruje. Z wielką uwagą słuchane były jego przekonujące argumenty o rzekomej etatystycznej tendencji polityki gospodarczej Rządu, którymi udowodnił, że tendencje te tłumaczą się koniecznościami państwowymi, wobec których każdy Rząd musiałby się ustosunkować. Tak Rząd przezeń reprezentowany.

w. l.

KRAWATY

to także nowości
Najniższe ceny!

„The Gentleman”

Pat Holic

Tragicznie zakończony pojedynek.

(telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 grudnia. (zo) Dziś nad ranem zginął w pojedynku wicedyrektor Powszechnego Banku Kredytowego 35-letni Aleksander Ostoja Zawadzki, syn b. komendanta miasta Warszawy gen. Zawadzkiego, oraz zięć b. senatora Długosza. Sp. Zawadzki osierocił żonę i dwoje dzieci. Żona przebywa obecnie na Semeringu.

Przeciwnikiem dyr. Zawadzkiego w pojedynku był współpracownik „Kurjera Warszawskiego” Stanisław Strumpl Wojtkiewicz. Pojedynek odbył się w ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów. Warunki pojedynku były następujące: jednorazowa wymiana strzałów z odległości 35 kroków; pierwszy strzelał sp. Zawadzki; strzał chybił; ułamek sekundy potem wystrzelił p. Wojtkiewicz, prawie że nie celując, jednakże strzał trafił dyr. Zawadzkiego w prawą skroń. Dyr. Zawadzki przewleczony natychmiast do szpitala Ujazdowskiego zmarł, nie odzyskawszy przytomności przed przeniesieniem go na salę operacyjną.

Pojedynek ten, który zakończył się tak tragicznie, wstrząsnął do głębi opinią. Jest to już od wiosny trzeci poie-

dynek w ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów, który kończy się śmiercią. Sp. Zawadzki był rezerwowym oficerem artylerji. Poprzednio przydzielony był do 6 dyonu artylerji konnej we Lwowie, ostatnio zaś do 1 dyonu artylerji konnej w Warszawie.

Jak słychać, sprawa cała wynikła z towarzyskiej sprzeczki, w której Wojtkiewicz obraził sp. Zawadzkiego i został przez niego wyzwany.

W związku z tym pojedynkiem grono poważnych osób nosi się z zamiarem stworzenia Ligi antypojedynkowej. Ostatnie wypadki spowodowały także socjalistów do wniesienia ustawy przeciw pojedynkom. Projekt tej ustawy ma być wniesiony na środowym posiedzeniu Sejmu. Według projektu udział w pojedynku uważany jest za morderstwo i karany według przepisów kodeksów karnych, obowiązujących w każdej dzielnicy. Wojskowi, biorący udział w pojedynku czy to jako sekundanci, czy jako walczący, tracą według projektu szarżę, i odpowiadają przed sądem za morderstwo względnie za udział w morderstwie.



10414n

Drobiazgi.

Na Powsz. Wystawie Kraj. w Poznaniu szeroko będzie uwzględniony dział szkolnictwa. Zorganizowane będą liczne wycieczki młodzieży szkolnej. Około 300 tys. dzieci przewinie się przez wystawę (AW).

Nowa afiera przemysłowa. W ostatnich dniach przeprowadziła śląska straż graniczna rewizję w szeregu większych firm śląskich, przyzem skonfiskowano znaczne ilości rodzynek, cynamonu, szafranu i sacharyny. Ze względu na zbliżające się święta wymienione towary przemycano w większej ilości z Niemiec. Szczegóły ujawnio nej afery przemysłowej, jak również nazwiska osób i nazwy firm trzymane są na razie w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo (AW).

Defraudacja bankowa. W kaliskim banku kupieckim wykryto defraudację sięgającą 100 tys. zł. Dyrektora tego banku Majznera, który zniknął z Kalisza aresztowano na polecenie policji tutejszej w Gdańsku (AW).

„Choroba „e”. W zakładzie dla obłąkanych pod Berlinem zachorowała większość pacjentów na czerwone. Chodzi tu zapewne o wykrytą zaledwie przed rokiem chorobę „e” dzielono na 8 rozmaitych odmian (AW).

Lekarz zamordował zakonnicę. Donoszą z Berlina o aresztowaniu w Bingen lekarza specjalistę chorób usznych dra Richtera. Aresztowanie nastąpiło w czasie, gdy dr. Richter był na wizycie u chorego. Nastąpiło ono wskutek oskarżenia dra Richtera o zamordowanie siostry miłosierdzia Polickiej kryminalna przeprowadziła szczegółową rewizję w mieszkaniu dra Richtera. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy (AW).

Niezwykły powód samobójstwa. — Dwaj studenci uniwersytetu Oxfordzkiego popełnili samobójstwo, ponieważ jako słabowicie nie mogli na równi z innymi uprawiać sportów. (AW)

KATASTROFY SAMOLOTÓW RUMUŃSKICH.

Kraków, 4 grudnia (PAT) Pod Czechowicami nastąpiła dziś katastrofa samolotu rumuńskiego. Pilot doznał zgniecenia klatki piersiowej. W godzinę potem drugi samolot rumuński uległ uszkodzeniu pod Zembrzydowcami.

ZAMACH NA POCIĄG.

Stanisławów, 4 grudnia. Dnia 3 bm o godz. 17 min 7 w dyrekcji stacji awowskiej pod stacją Jeziorany linij wąskotorowej wykołał się pociąg osobowo-towarowy. Wykołeniu uległo 8 wagonów i parowóz. Jak stwierdzono, przyczyną katastrofy był zamach nieznanego zbrodniarza, którzy poodkręcali szyny. Z ludzi nikt na szczęście poważniejszego szwanku nie poniósł. Władze wdrożyły śledztwo.

20 TYSIĘCY OSÓB BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

St. Jago de Chile, 4 grudnia. (PAT) Liczba ofiar trzęsienia ziemi ciągle wzrasta. Dotychczas ustalono, że zabitych zostało 218 osób a 257 odniosło ciężkie poranienia, zaś przeszło 2.000 lekkie. 20.000 osób zostało bez dachu nad głową.

Nowy Jork, 4 grudnia. (AW) Z Chile donoszą, że powtórzyły się znowu lekkie wstrząsy ziemi na terytorjum, dotkniętem ostatnio katastrofą. Urzędowo nie stwierdzono, że w jednym tylko mieście Talca liczba zabitych wynosi 108 osób, rannych 300. Obecnie poła-

Wielkiemu Uczonemu i Obywatelowi — Rodacy.

Akademja ku czci prof. Balzera.

Wczoraj obchodził Lwów piękną uroczystość. Mianowicie w auli Uniwersytetu JK. dokonano aktu wręczenia prof. Oswaldowi Balzerowi medali, wybitego na Jego cześć. Medal ten jest wyrazem hołdu, jaki składa zasłudze naukowej i obywatelskiej tego Wielkiego Uczonemu i Patrioty — nie tylko świat naukowy, ale cała Polska i wszyscy rodacy.

Już przed godziną 11-tą piękną aulę Uniw. JK. zaczęły zapełniać powagi świata naukowego z bardzo licznym gronem profesorów lwowskich wyższych uczelni na czele, przedstawiciele duchowieństwa, władz miejscowych, a to: ks. biskup Lisowski, wojewoda Gołuchowski, gen. Popowicz, zast. komisarza rządowego — prof. Obmiński, prezes Czerwinski, prezes Hamerski, prezes Zw. Obr. Lwowa dr. Ant. Nowak-Przygodzki, prez. Dembowski, dyr. Próchnicki, dyr. Uhna, dyr. Archiwum Barwiński, prez. Rucker i w. i., a galerje zaległy tłumy młodzieży.

Na uroczystości specjalnie przyjechali pp.: Ptaszycki, dyrektor naczelny Archiw. Państw. z Warszawy, dyr. Archiwum głównego w Warszawie Siemieniński, prof. Ehrenkreutz z Wilna, profesorowie Chodyncki i Wojciechowski z Poznania, delegat Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyslu.

Kilka minut po 11-tej wszedł na salę dostojny jubilat, którego zebrani powstawszy z miejsc witali długo nie milknącymi oklaskami.

Po odśpiewaniu przez Lwowski Chór Akademicki „Gaude Mater Polonia” pierwszy zabrał głos gospodarz gmachu JM. rektor Piniński.

PRZEMÓWIENIE J. M. REKTORA DR. PINIŃSKIEGO.

„Czcigodny, Kochany Kolego i Przyjacielu — Wielce Szanowni Zebrani!

Szczęśliwym się czuję, że piękna uroczystość uczczenia wielkich zasług naukowych i obywatelskich, która nas tu dziś łączy, w murach naszego Uniwersytetu się odbywa i że jako czasy tej auli gospodarz mogę w niej uczestniczyć. — Parę lat temu, ofiarując Ci, drogi Kolego, Księgę Pamiątkową wspólnym wysiłkiem licznych współpracowników na Twą cześć wydaną, miałem też zaszczyt przemówić imieniem zebranych w pracowni Twej w „Archiwum Bernardyńskim”, gdzie tyle lat owocnej i nężej pracy nauce dziejów i prawa polskiego poświęciłeś. Był to hołd nauki naszej Tobie oddany. — Dziś szersze jeszcze nierównie koła całego społeczeństwa polskiego chcą Ci wręczyć medal na Twą cześć wybitego wyrazić swe uznanie, podziw i wdzięczność jako wielkiemu uczonemu i znakomicie zasłużonemu obywatelowi. Tak liczny i świetny udział w naszym dzisiejszym zebraniu a nadto nadesłane liczne pisma i telegramy świadczą wymownie, jak głośnem echem myśl uczczenia Twej pracy odbiła się w całym polskim społeczeństwie we wszystkich dziedzinach. — Nic w tem dziwnego, wszakże od lat tak wielu jesteś wzorem sumienności i gruntowności w swych badaniach, koryfeuszem naszej nauki, pełnym poświęcenia nauczycielem, a zarazem szlachetnym obywatelem, patriotą w najlepszym znaczeniu wyrazu, odczuwającym gorącym sercem, co dobre i piękne dla Ojczyzny. My, Twoi koledzy w zawodzie nauczycielskim w Wszechnicy J. K. uczestniczymy z radością w dzisiejszym akcie, widzając w tem też i chlubę naszej Uczelni, iż Cię zaliczamy do swego grona. Pomiedzy młodszymi wśród nas są liczni Twoi uczniowie, których wprowadziłeś w świat nauki, wskazując im drogę. Ale i my starsi, przyjaciele Twoi od pół wieku już niemal, z wdzięcznością Ci wiele, gdyż, świecąc przykładem zachęcałeś nas zawsze do wytrwania w pracy. — Oby naszej Alma mater w przyszłości bliższej i dalszej nigdy tak wspierała pracowników nie brakło, jakim Ty byłeś i jesteś! Przedewszystkiem zaś gorące życzenia nas wszystkich tu zebranych: Obyś Ty sam, drogi Kolego, jaknajdłużej był tak dzielnie czynnym naukowo, jak dotychczas! Składając gorącą podziękę życzy Ci Polska dziś przez nas: „ad multos annos”!

Kiedy skończył rektor Piniński, w imieniu Komitetu Obywatelskiego przemówił prof. dr. Przemysław Dąbkowski.

PRZEMÓWIENIE PREZESA KOMITETU PROF. DĄBKOWSKIEGO.

Dostojny Panie Profesorze!

Przemawiam do Ciebie tem mianem, chociaż posiadasz jeszcze wiele innych godności i tytułów. Jednakże zawód profesora stawiałeś zawsze najwyżej, był on najmilszy Twemu sercu i najlepiej odpowiadał potrzebom Twej duszy.

W istocie jesteś profesorem w najszczytniejszym tego słowa znaczeniu. Wyznawałeś stale i niezmiennie w swych wykładach, dziełach, przemówieniach, w całym swym życiu i postępkach najwznioślejsze zasady miłości prawdy, sprawiedliwości. Oczywiście. Swem sercem gorącym, umysłem górnym, charakterem niezłomnym, czystym jak kryształ, pracowitością niezmierzoną świeciłeś jako wzór i przykład młodzieży i całemu społeczeństwu. Zaprawiałeś młodzież do pracy rzetelnej, wytrwałej, ścisłej, gruntownej, nie obliczonej na efekt zewnętrzny. uczyleś ją kochać ideały, nie myśleć o korzyściach materialnych, o przemijającej chwale i ambicjach. Te zasady wpajałeś w serca i umysły młodzieży przez lat z górą 40. A młodzież niesła je dalej. Zasady przez Ciebie głoszone zataczały kręgi coraz dalsze i głębsze. W tem znaczeniu stałeś się wielkim nauczycielem narodu. A ponieważ byt Państwa zależy nie tyle od zewnętrznych przyczyn i zdarzeń, ile raczej przedewszystkiem od charakteru narodu, przeto gdy kształtowałeś charakter młodzieży, kładłeś tem samym najtrwalsze podwaliny pod budowę własnego Państwa.

Jestto zasługa, która staje godnie obok innych Twoich zasług jako wielkiego uczonego i badacza i wielkiego organizatora nauki. A przytem jest to zasługa, która Cię łączy w sposób bezpośredni z całym społeczeństwem.

I to jest uzasadnieniem dzisiejszej uroczystości. Przed dwoma z górą laty, w marcu 1926 r. obchodziliśmy również uroczystość na Twoją cześć przez wręczenie Ci Księgi Pamiątkowej. Lecz tamta uroczystość odbyła się w szczupłym kole uczonych, w dzisiejszej oprócz obecnych w tej sali, przez medal, który mam Ci wręczyć, a który rozszedł się po całej Polsce, bierze udział Polska cała, wszystkie jej dzielnice, zarówno wielkie ośrodki kulturalne jak i zapadłe miasteczka kresowe, zarówno jednostki, które zasługą, urząd, ród wyniosły na szczyt społeczeństwa, jak skromni pracownicy.

Dlatego słusznie można było wypisać na Twoim medalu słowa: Wielkiemu Uczonemu i Obywatelowi — Rodacy.

Medal ten został sporządzony przez artystę rzeźbiarza Piotra Wołowicza, a wykonany w mennicy państwowej. Składamy Ci ten medal wybity w trzech kruszcach: brązie, srebrze i złocie. Jest to jakby symbol Twej pracy. Pierwszy brązowy to symbol twardej pracy codziennej, która jest podstawą wszelkiego powodzenia, drugi srebrny to znak czystości i umiłowania ideałów, a trzeci złoty, to symbol niezniszczalnej trwałej wartości Twej pracy.

Skończywszy przemówienie wręczył prof. Dąbkowski trzy medale ze złota, srebra i brązu Jubilatowi w pięknej etui.

Dyr. Ptaszycki z Warszawy odczytał pismo ministra WR. i OP. dr. Świ-

tańskiego, w którym tenże podkreśla wielkie zasługi prof. Balzera, położone przy odzyskaniu Morskiego Oka, przy zakładaniu Towarzystwa Naukowego we Lwowie oraz długi i trudny do zliczenia szereg zasług Jubilata. Po odczytaniu pisma p. Ministra Światalskiego, w gorących słowach wniósł Jubilatowi w swoim i pracowników archiwalnych imieniu dyr. Ptaszycki.

Imieniem miasta przemawiał pierwszy zastępca komisarza Rządu, prof. Obmiński, który podniósł, że dowodem szczerzej wdzięczności i sympatii dla Jubilata w mieście jest fakt, że przed dwoma laty Rada Miejska uchwaliła Mu nadać, obywatelstwo honorowe, którego dyplom zostanie Mu uroczystie wręczony niebawem.

Imieniem Krakowskiej Akademii Umiejętności i Lwowskiego Towarzystwa Naukowego przemówił prof. dr. Władysław Abraham.

PRZEMÓWIENIE PROF. DR. ABRAHAMA.

„Sa jednostki wyjątkowe, szczególnie wybrane i wyposażone przez Boga, których potrzeba życia jest ciągła praca twórcza dla celów idealnych zgoła niesamolubnych podjęta. Tacy wybrańcy są błogosławieństwem społeczeństwa, do którego należą, bo wznoszą je na najwyższe szczyty duchowe i etyczne, a ich działalność tworzy dzieła o trwałej i niespożytej wartości, z których czerpią całe pokolenia. Im więcej takich jednostek posiada naród, tem jest dzielniejszy i lepszy, więc winien je otaczać powszechną czcią i uznaniem. Dziś właśnie dajemy wyraz tym uczuciom wobec takiej wyjątkowej jednostki, którą nasz naród słusznie się szczyci, jako obrońca godności, praw narodowych i swą chluba naukową. Nie egoizm lub chęć rozgłosu i sławy były pobudką szczerzej działalności Oswalda Balzera, lecz głęboko odczuła potrzeba twardej służby dla swego narodu na polu naukowym, której się oddał bez zastrzeżeń i niepodzielnie, nie szukając żadnych innych celów dla swoich badań. Uczonemu wyższej miary nasz naród nie posiada, gdyż stanął on na najwyższym poziomie nauki światowej, a jego nazwisko jaśnieje wśród pierwszorzędných uczonych świata. Jego niezwykły dar myśli twórczej odbił się nie tylko w jego licznych mistrzowskich i nieraz wprost rewelacyjnych pracach naukowych, gdzie z okrucieństw źródłowych umiał wyczarować z przedziwną przenikliwością dzieje odległej przeszłości i dawnych instytucji naszego życia społecznego i państwowego lub omawiać bieżące zagadnienia naukowe, lecz również w jego klasycznych wydawnictwach źródłowych, a nadto także na polu organizacji pracy naukowej i jej poparcia wśród społeczeństwa.

Już z górą ćwierć wieku minęło, gdy on sam jeden bez środków materialnych, lecz z wiarą w powodzenie, powołał do życia w tym grodzie kresowym Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, a kiedy ono dzięki jego wyjątkowej pracy, dzięki też jego nazwisku opromienionej nie tylko sławą naukową, lecz także cnotami obywatelskimi, których jest wzorem, rozrosło się znacznie, mogąc się poszczycić poważną liczbą publikacji naukowych, a zarazem zyskało trwałe podstawy swego bytu, pomyślał o jego przetworzeniu w stałą placówkę naukową na wzór istniejących gdzieś towarzystw naukowych. Nowe to lwowskie Towarzystwo naukowe, mając na celu pracę nad rozwojem i postępem nauki we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej jest niejako syntezą i uzupełnieniem istniejących tu już dawniej towarzystw, poświęconych szczególnym dziedzinom naukowym.

Oddając hołd tym niespożytym zasługom wielkiego uczonego i obywatela składa mu Polska Akademia Umiejętności, która z dumą już oddawna zalicza go do swych członków, jak również lwowskie Towarzystwo naukowe, którego jest twórcą, tudzież inne tutejsze towarzystwa o charakterze naukowym, najserdeczniejsze życzenia jak najdłuższych lat w pełni sił i zdrowia dla dobra nauki i naszego Narodu”.

Imieniem pracowników archiwalnych przemawiała dr. Helena Polackówna, podnosząc wielkie zasługi prof. Balzera jako dyrektora Archiwum Bernardyńskiego.

Następnie mówili dyr. Siemieniński imieniem Warszawskiego Tow. Naukowego, Uniwersytetu Warszawskiego i warsz. historyków, prof. Chodyncki im. Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Ehrenkreutz imieniem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, prof. Wojciechowski z Poznania imieniem b. uczniów. Ostatni przemówił delegat Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyslu.

W odpowiedzi Jubilat w przepięknym przemówieniu dziękował z głębi serca za wszystkie dowody uznania, wskazując równocześnie, że są one nagrodą nie zasłużoną, bo jeśli praca jego zasługuje na to uznanie, to ma do zawdzięczenia przedewszystkiem szczęśliwym warunkom, w jakich pracę naukową rozpoczynał, a w pierwszym rzędzie swym mistrzom, wielkim uczonym, jak Liske, Hube, Bobrzyński i i. Oddawszy w ten sposób hołd swoim poprzednikom, zwrócił się Czcigodny Jubilat do towarzyszy, podkreślając, że nauka polska ma w Państwie polskim wszelkie warunki jaknajpomyślniejszego rozwoju; uważał jednak za swój obowiązek przestrzec społeczeństwo i wskazać na pewne zjawiska, zagrażające temu rozwojowi; zalicza do nich: obniżenie poziomu nauczania w szkole średniej, dalej — niedojrzałe projekty reformy szkolnictwa średniego w sensie przekazywania części jego zadań szkolnictwu powszechnemu, z natury swej nieprzystosowanemu do tych zadań, projekt zniesienia egzaminu dojrzałości, wkońcu — tendencję do przedłużania w nieskończoność starego systemu nadawania stopni naukowych (doktoratu prawa i medycyny), który wcale nie daje gwarancji przygotowania poszczególnych jednostek do samodzielnej pracy naukowej. Mówiąc o przyszłości nauki polskiej, zwrócił się prof. Balzer do młodych pracowników naukowych i jednego życzeniem, aby przedewszystkiem kultywowali umiłowanie samej pracy naukowej; ono jedynie winno być motywem ich działania i najwyższą nagrodą i ono tylko jest rekompensacją owocności ich wysiłków. — Podniosła uroczystość zakończyło odśpiewanie przez Chór Akademicki „Hasła”, Galla.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Piękny szalik i pończoszka
zakupione w F-mie MAJA
o najmilsze podarunki
na Sw. MIKOŁAJA

Blednice Niedokrwiłość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podnosi apetyt, nieocenony środek dla rekonwalescencji. Mra Krzysztoforskiego wina chinowa żelaziste na maludze hiszpańskie. Do nabycia w wszystkich aptekach i drogeriach. Cena 10 fl. 425 zł. pól. 24. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wina chinowego żelaziste. — Laboratorium chemiczne, farm. Mra M. Krzysztoforski, Tarnów. 10.000

GAZOCIĄGI
KUNZ LWOW, Telefon 1—95
Króla Leszczyńskiego 41
111493

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

W jaki sposób zarażamy się gruźlicą.

Dwie przyczyny są konieczne, aby człowiek zachorował na gruźlicę: zarazek chorobotwórczy i ustrój podatny do jego rozwoju.

Niebezpieczeństwo rozpoczyna się z chwilą, gdy zarazek dostanie się do ustroju, w którym może się rozwijać i szerzyć zniszczenie.

Zarazek gruźlicy — są to bakterie zwane prątkami, mnożące się z niesłychaną szybkością. W dużych miastach, gęsto zaludnionych, wszyscy oddychając wchłaniamy w siebie prątki wydzielane w olbrzymich ilościach przez chorych na gruźlicę. Na szczęście, mnóstwo prątków ginie, nie dostawszy się do ustroju człowieka, dzięki niszczącym je siłom przyrody. Ciepło i światło słoneczne zabijają prątki gruźlicze w ciągu kilku godzin. Prątki parzące na świetle dzienne i świeże powietrze stają się niebezpieczne po 20 godzinach.

Gotowanie zabija prątki gruźlicze po upływie 5 minut. Ale zimno i nawet mróz nie szkodzi prątkom gruźliczym; mogą one przechowywać się przez dłuższy czas w wodzie.

A więc: słońce, powietrze i czystość to nieprzyjaciele gruźlicy, a nasi sprzymierzeńcy i dobroczyńcy.

Prątki gruźlicze wywołują bardzo niebezpieczne zmiany w ustroju ludzkim. Z chorego ustroju wydostają się prątki nazewnaż wraz ze śliną i stają się niebezpieczne dla innych, gdy chory pluje, kaszle lub kicha, lub gdy całuje swych ukochanych, lub używa tych samych naczyń, co inni np. szklanki lub kubka.

Gdy prątki zeschną się, unoszą się w powietrzu wraz z kurzem, wiatr rozprzestrzenia je na wszystkie strony.

Człowiek chory na gruźlicę, a nieświadomy, jest bardzo szkodliwy, bo nie wie, że powinien płuć tylko w spławaczkę i palić płwociny. — pluje wszędzie i wszystkich naokoło zaraża.

Gdy wszyscy zdadzą sobie sprawę, co to jest gruźlica i jak się strzec od niej, straszna ta choroba zniknie z tego świata.

Każdy nieświadomy na gruźlicę, zanim umrze, zaraża wiele osób.

Walcę z gruźlicą oprzyjmy na dwóch hasłach:

Jeśli jesteś chory, staraj się, abyś nikogo nie zaraził.

Jeśli jesteś zdrowy, strzeż się, abyś się nie zaraził.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

ANDRZEJ DEMAISON.

9)

Lwica Uara.

(Autoryzowany przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy).

A teraz Uara sasiaduje z hieną oliwowaną przez małego kabyłskiego wodza i z brązowym niedźwiedziem o wyświechtanym włosie. Wie, że dalej żyją inne lwy, które słyszała i zwyciężyła, choć nie widziała ich nigdy. I tak mieszka sobie nad brzegami Sekwany w czwartej celi gimachu, który ongiś w marnej epoce mebli czarnych i sztucznych z młatego papieru kwiatów w wazonach z czerwonego fajansu był dumą architektury. Dwa dziesięć fałszywych kolumn doryckich przedziela dwadzieścia jeden celek: płaskość i marnota powtórzone dwadzieścia jeden razy. Na tyłach tylę odnośnych klatek wychodzących na długi, oszklony korytarz. Na niektórych kolumnach napisy: „Zabrania się drażnić zwierzęta”: Nad klatką: Lwica.

Felix leo. Dar p. Prudhomme'a.
Koniec zimy. Słońce i śnieżne burze. Młoda lwiczka o zębach krótkich i szpiczastych, która nie podrosła jeszcze wśród ludzi, jak Uara, wałęsa się ustawicznie od drzwi do kraty, skacząc na mur w nadziei, że przecież między

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczór muzyki kameralnej. -- Koncert symfoniczny. -- Juan de Manen.

W sali Kasyuna i Koła lit. art. odbył się Wieczór muzyki kameralnej. Program obejmował fortepianowe Trio Beethovena, Rachmaninowa i Brahmsa. Niestety wykonanie nie posiadało wybitniejszej wartości artystycznej. Wykonawcy: pp. M. Tauszky (fortepian), dr. F. Lillenthal (skrzypce) i B. Bereżnicki (wiolonczela) przygotowali wprawdzie program starannie i np. w Trio Rachmaninowa potrafili osiągnąć korzystne momenty, naogół jednak interpretacja ich nie wybiła się ponad poziom przeciętności.

Współdziałali powyższych muzyków w koncercie symfonicznym Polskiego Tow. Muz. nietylko nie przyczynił się do normalnego sukcesu, ale raczej obniżył stopień wykonania Koncertu Beethovena (Trippelkoncert).

P. Tauszky posiada wprawdzie pierwszorzędną technikę i temperament odwórczy, zalety te jednak nie znajdują dopełnienia w jakości tonu zbyt ostrego i dynamicznie mniej interesującej, a nadążającej jaskrawych odcieni. W grze pp. Lillenthala i Bereżnickiego można stwierdzić dużą sumienność i muzykalność, to wszystko jednak usuwa się w cień wobec niedość wykończonych strony technicznej, wpływającej niekorzystnie na czystość intonacji.

Orkiestra Konserwatorium z udziałem orkiestry Teatru miejskiego zasłużyła na słowa uznania zarówno za solidne wykonanie partii orkiestralnej Koncertu, jak i za sumienne odtworzenie Beethovena V. Symfonii, której interpretacja świadczyła pochlebnie o umiejętności kierownictwa dyrygenta dr. Adama Sołtysa.

Koncert Juana de Manen rozpoczął się prawie o godzinie 9-ej, a to z powodu spóźnionego przybycia pociągu.

Można było przypuszczać, że takie prawie bezpośrednie przejście z wagonu kolejowego na estradę koncertową odbije się na wartości wykonania. Słynny jednak skrzypek jest zbyt wytrawnym wirtuozem, aby nie potrafił przemóc zupełnie zresztą uzasadnionego zdenerwowania. Pewne ślady przemęczenia dały się lekko odczuć w pierwszej części Koncertu e-moll Mendelssohna, rychło jednak ustąpiły miejsca równowadze i spokojowi artystycznemu.

Manen jest tak wyborynym muzykiem, że szczegółowe wyliczanie jego zalet staje się rzeczą zbędną. Musimy jednak jeszcze raz podkreślić cudowne brzmienie jego skrzypiec, śmiałość tonu, opanowanie szczegółów technicznych, które podporządkowane są odwórczej myśli i jej nie przytaczają, wreszcie poetyczną uczuciowość, kulturę, jednym słowem prawdziwy artystę.

Do ogólnego sukcesu wybornie przyczynił się współdziałal znany i ceniony pianista dra Edwarda Steinbergera, który słusznie posiada sławę jednego z najlepszych akompaniatorów.

Dziwi nas tylko, że artysta tej wartości co Manen nie ułożył bardziej interesującego programu. Pierwsza część była dość ryzykownie zestawiona (Mendelssohn, Bach, Paganini), w drugiej części interpretował Manen własne, niezbyt głębokie utwory. Po ostatnim punkcie programu (Sarasatega Jota Navarra) musiał Manen doznać jeszcze pokąsnej ilości naddałków, których domagała się publiczność rozentuzjazmowana piękną grą artysty.

Adam Mitscha.

Konkurs im. Łady.

Grono obywateli wielkopolskich w zamiarze uczczenia pamięci Kazimierza Łady autora popularnego i słynnego niegdyś Kujawiaka, jakoteż w intencji utrzymania na przyszłość charakterystycznej tej formy tanecznej, ofiarowało kwotę 4500 zł. na rozpisanie stosownego konkursu. Powołany w tym celu komitet ogłasza konkurs następujący:

1. Dwie pierwsze nagrody w kwotach 2.500 zł. i 1.000 zł. przyznane będą za dwa najlepsze utwory większych rozmiarów na skrzypce lub fortepian z towarzyszeniem orkiestry. Może to więc być suita, koncert, wariacje, fantazja itp. z zastrzeżeniem, że kujawiak ma tu wystąpić jako część główna utworu lub jako temat główny, a nawet jako rytm całej kompozycji, stosownie do woli kompozytora.

Wielu, który nas spowija!

Lwica rzuca niekiedy spojrzenia na tę atonię. Pomrukuje z cicha, przywołuje do zabawy, której nauczono ją w pobliżu rodzimej dżungli! Tłum nierozumiejący śmieje się i drwi za osłoną barier! Śmieszna brawura wobec zakratowanego więźnia. Tłum jest podły, podziwia swój rząd, który go bawi zapewniając mu bezpieczeństwo. Wyobraża sobie, iż stoi wobec wizerunku zbójcy, skazańca, zdobiącego ostatnią kartkę dziennika; lecz Uara nie popelnia zbrodni. Zrazu nie rozumiała, sądziła, że to sytuacja przejściowa, że wkrótce ją oswobodzą, obdarzą obrozą i sznurami, odprowadzą do domu pana, domu otwartego, w swobodzie, z wielkimi werandami skapanymi w świetlistym cieple, a potem ogarnęła ją apatia: monotonne posiłki, przechodzenie z klatki dziennej do nocnej, brudno żółte mury, czarne kraty, nieruchomy horyzont.

Wówczas z głębin jestestwa wróciła tęsknota za panem, opanowała każdą chwilę, życie całe. Wśród przygodnych przechodniów wyglądała co dnia nie tych, którzy ją przysparzali chwilowo, lecz tego co ją wychował, patrzył jak wzrasta, tego, który dla niej zniweczył ostatnie nieporozumienie trzymające ludzi zdala od lwów i wszelkiego zwierza dżungli. I z łapami wsuniętymi między kratę a podłogę klatki, ażeby rozszerzyć nieco miejsce wydzielone jej

2. Trzy następne nagrody: 500 zł., 300 zł. i 200 zł. przeznaczone są dla trzech Kujawiaków tanecznych na skrzypce z fortepianem lub na sam fortepian. Rozmiary takiego utworu nie mają przekraczać 3 stron druku.

Utwory należy przysyłać pod adresem: dyr. Roman Chojnacki (Warszawa, Filharmonia) do dnia 1 kwietnia 1929 r., z zachowaniem zwykłych warunków.

W konkursie może wziąć udział jedynie kompozytor Polak, twórca zaś musi być napisany specjalnie na konkurs.

Nazwiska sędziów konkursowych, wybranych z łona powyższego komitetu, będą we właściwym czasie ogłoszone.

Muzeum Dostojewskiego w Moskwie.

Projekt zorganizowania w Moskwie stałego muzeum Dostojewskiego wysunięty został już w roku 1921, kiedy Rosja obchodziła uroczystości setną rocznicę urodzin znakomitego pisarza. Z powodu trudnych warunków mieszkaniowych, miarodajne czynniki nie były w stanie narazie opróżnić na ten cel żadnego lokalu, wobec czego z realizacji planu tego trzeba było narazie zrezygnować. Ostatnio myśl założenia muzeum Dostojewskiego ponownie ożyła w miarodajnych kołach i tym razem doczekała się też swego urzeczywistnienia: dnia 11 listopada r. b. odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie nowego muzeum literackiego.

Muzeum Dostojewskiego umieszczono jest w mieszkaniu, w którym Dostojewski mieszkał, jako dziecko, znajdującym się na parterze jednego z domów przy ulicy Bolszaja Bożedomka. W dwóch skromnych pokojkach, wymalowanych według wiadomości, pochodzących z czasów dzieciństwa Dostojewskiego, jeden na żółto, drugi — na białą, porozwieszano podobizny krewnych i przyjaciół Dostojewskiego, a pod szklą na specjalnych stołach umieszczono cały szereg rękopisów znakomitego pisarza m. in. 2 listy, pisane do brata Dostojewskiego z twierdzy Pietropawłowskiej. W szafach wystawione są pierwsze utwory Dostojewskiego, jako też poszczególne numery czasopism, których Dostojewski był współpracownikiem. Z urządzenia mieszkania rodziny Dostojewskiego nie się nie zachowało, prawdopodobnie dlatego, że, jak to przyznał brat Dostojewskiego, urządzenie mieszkania było tak skromne, że nie się zachować nie mogło.

przez ludzi, Uara, z oczami zmrużonymi wsłuchiwała się w głosy zwledzających, pragnąc wśród ordynarnej paplania i dziwnych okrzyków wyróżnić głos znany, uniłowany.

A teraz Uara znużona badaniami tłumem drzemie. Sympa między posilkami, które znosi jej młody góral, wykorzystany jak ona z powodu, iż ojciec odmówił mu zapłaty, jaką uznał za stosowne dawać potem dwóm obcym pomocnikom, przyjeźdźcą na jego miejsce.

„Nie wolno drażnić zwierząt”. Uary nie już nie drażni. Lecz nie znosi zimna. Zaprzestała oddawna ćwiczeń akrobatycznych, aczkolwiek młoda będąc nie zbłądowała się niemi, poniechała dobroczynnych ćwiczeń muszkułów. Nie rzucała się na zdobyć swej wyobraźni, nie uciekała jakby ją ścigano. Wyczerpała rozrywki swojej niedoli, sprzykrzyło jej się patrzeć na akacie ogłoszone w ziemi, ociekające deszczem jak łzami, na codzienny ciąg tych ludzi, z których nie może się zbliżyć, ni ich zaweszyć, z którymi nie może poigrać.

Przytępiona fatalizmem zatraciła pamięć świeżych poranków, poprzedzających światłość bogatą i życiodajną, — poranków, w czasie których rozlegało się pianie kogutów i zawođenje synogarlic z pagody, a zielone gołębie gruchały z konikami polnymi.

(C. d. n.)

==*

Wiadomości bieżące.

5
Grudnia
1928

Sroda

Piotra

Missa Anastazji

Wschód słońca 7:14

Zachód 15:48

TEATR WIELKI.

Sroda 5 grudnia o godz. 7.30 „Kleinyoty Madonny”, premiera.
Czwartek 6 grudnia o godz. 3.30 „Nowe św. Mikołaja”, przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Czwartek 6 grudnia o godz. 7.30 „Madame Butterfly”, przedstawienie staraniem Komitetu PMA, wyst. p. Heleny Lipowskiej.

Piątek 7 grudnia o godz. 7.30 „Miłosierdzie”.

TEATR MAŁY.

Sroda 5 grudnia godz. 7.30 wiecz. „Pan Minister na inspekcji”, występ gościnny Lucyny Messal.

Czwartek 6 grudnia godz. 7.30 w. „Pan Minister na inspekcji”, występ gośc. Lucyny Messal.

Piątek 7 grudnia godz. 7.30 w. „Pan Minister na inspekcji”, wyst. gośc. Lucyny Messal.

==

KINOTEATRY.

Apollo: Burza z Johnem Barrymore.
Casino: „Janings jako niepotrzebny człowiek”.

Colosseum: „Skrzydła”.

Chimera: „Alraune”.

Fatamorgana: „Niedola upadłych dziewcząt”.

Kopernik: „Skrzydła”.

Lew: „Kobieta na torturach”.

Marysienka: „Skrzydła”.

Palcze: „Tajemnica starego rodu”.

==

WYKWIETNA BIELIZNA
PIKUSKIEGO 2. II. p. 123421

==

— Egon Petri udziela 8 i 9 bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasparka (Kochanowskiego 4). Kancelaria szkoły przyjmie wpisy na hospitację. 12525

==

— Teatr Wielki występuje dziś z premierą wspaniałej opery Wolfa-Ferrari’ego „Kleinyoty Madonny”, która zapowiada się wprost świetnie. Liczny udział artystów z pp. Platówną, Bedlewiczem i Płoskim wzmocnione chóry, niezliczone zastępy artystów, orkiestra mandolinistów, banda, wielce pomysłowy, charakterystyczny balet, wspaniałe, barwne dekoracje art.-mal. Zygmunta Balka, a ponadto wszystko — znakomita, prawdziwie artystyczna reżyserja Aleksandra Ulichanowa i świetnie przygotowana strona muzyczna przez kapelmistrza Józefa Lehrera — składają się istotnie na wspaniałe widowisko sceniczne, dające pełną rekoimję tej słynnej operze wielkiego sukcesu artystycznego, a zarazem wielkiego powodzenia.

— „Noe św. Mikołaja”, przepięknie poetyczne i malownicze widowisko sceniczne Macieja Szukiewicza, które corocznie cieszy się wielkim powodzeniem wśród młodzieży i działu szkolnej, zaplanującej zawsze widowisko Teatru po brzegi, ukaże się jako widowisko jutro, we czwartek o godz. 3.30 po południu. Ceny miejsc najniższe.

— Helena Lipowska, znakomita śpiewaczka, primadonna opery warszawskiej, dawna ulubienica lwowskiej publiczności, wystąpi gościnnie na naszej scenie tylko jeden raz jutro we czwartek, w prześlicznej operze G. Puccini’ego „Madame Butterfly”. Pani Lipowska zalicza egzotyczną partję Cho-cho-san, zwaną „Madame Butterfly”, do najświetniejszych swoich kreacji, w której upamiętniła się jako znakomita i przedstawiła z dawniejszych lat — lwowskiej publiczności. Przedstawienie to dane będzie na wznowienie cel uczące się młodzieży akademickiej we Lwowie.

==

— Posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Fizycznego odbędzie się dnia 6 bm. część pierwsza, dnia 10 bm. część druga, w sali Fizyki Politechn. lw. każde razowo o godz. 19-tej z następującym porządkiem dziennym: Inż. Tadeusz Jaskólski: Oscylograf katodowy i jego zastosowanie. Odczyt ilustrowany pokazami i przez zrózumi. Goście mile widziani.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. We czwartek 6-go i w piątek 7-go bm. odbędzie się o godz. 19-tej w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 287 i 288. posiedzenie naukowe, na których Docent dr. Roman Ingarden wygłosi odczyty: I. Idealizm transcendentny E. Husserla, II. Zagadnienia tkwiące w problematyce idealizmu i realizmu — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzo-

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go grudnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

Rozwój ludności w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w II. kwartale 1928 roku.

Ogółem w pierwszym półroczu 1928 roku małżeństw zawarto 150.750 co wynosi w stosunku rocznym 10.0 małżeństw na 1.000 ludności.

Urodzeń żywych zarejestrowano 487.914 (31,2 na 1.000 ludności). Zgonów zaś 259.503 (17,2 na 1.000 ludności).

Przyrost naturalny wynosi więc 228.411 (15,1 na 1.000 ludności).

Liczbę wskazują na dużą poprawę rozwoju ludnościowego Polski i to we wszystkich dzielnicach.

Liczba małżeństw zawartych wzrosła do poziomu nienotowanego od r. 1923 wykazując w porównaniu z pierwszym półroczem 1927 r. wzrost o przeszło 10 proc.

Ogólna liczba urodzeń uległa nieznacznej tylko zmianie (zaledwie o 0,5 proc.), co wobec notowanego od kilku lat intensywnego spadku urodzeń stanowi wyraźne osłabienie tempa zmiany, zwłaszcza, iż niektóre województwa (zachodnie) wykazują obecnie pewien wzrost urodzeń.

Liczba zgonów znacznie spadła, przy czym spadek ten występuje z jednakowym natężeniem na całym obszarze Państwa z wyjątkiem woj. Zachodnich (gdzie zresztą współczynnik zgonów wogóle jest niski).

W związku z powyższymi zwiększyła się liczba przyrostu naturalnego ludności blisko o 8 proc.

Jeżeli od suchych cyfr przejdziemy do wniosków — to okaże się, iż rozwój ludności w Polsce podlega pewnym normom, które wśród statystyków uchodzą za przejaw maksymalnego natężenia sił życiowych narodu.

A więc przede wszystkim zbliżamy się z każdym rokiem do teoretycznej normy, iż liczba urodzin powinna być dwukrotnie większa od liczby zgonów.

Następnie maksymalna ilość zawartych związków małżeńskich w ciągu roku nie może nigdy przekroczyć ilości zwolnionych z wojska poborowych. Jest to jednocześnie górna granica do jakiej dojść może liczba małżeństw przy największym rozmachu sił życiowych narodu. 150.000 małżeństw w ciągu pół roku — oznacza, że obyczaj narodowy wczesnego zawierania małżeństw sprawił, iż znaleźliśmy się blisko tej granicy maksymalnej. Rocznie bowiem poborowych w Polsce nie przekracza 300 tys. Opublikowane liczby nie wykazują w jakich procentach wyrażają się liczby narodzin Polaków i poszczególnych mniejszości narodowych. Z zestawienia jednak odpowiednich liczb ruchu naturalnego wynika, że procentowa liczba narodzin dzieci polskich — jest większa niż procent Polaków względem ogółu mieszkańców.

Ponieważ stowarzyszenie posiada fundusze ograniczone, które zaledwie wystarczają na opędzenie niezbędnych potrzeb ubogich, przychodzi przeto niżej gorąco prosić wszystkich, pragnących błogosławieństwa Bożego dla swych rodzin, by zechcieli zebrać używane: odzież, bieliznę, obuwie, nadniszczone zabawki i ofiarować na rzecz ubogich stowarzyszenia. Stowarzyszenie ma, między swymi ubogimi szwaczami i szwaczki, którzy naprawia i robią nadniszczone rzeczy.

Uprasza się o odsyłanie darów do domu naszego, przy ul. Teatralnej 1. 1a, codziennie, między godzinami 15 a 17, (3 a 5) po południu, gdzie le Siostry Miłosierdzia odbiorą z podziękowaniem i za pokwitowaniem.

— Walne Zebranie Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej odbędzie się dnia 7 grudnia br. w piątek o godz. 7 wieczorem w lokalu ZPMD przy ul. Lindego 10 parter z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczaj. Walnego Zebrania, 2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Referat kol. Mirowskiego „Jak powinna wyglądać praca ZPMD”, 5) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wybór delegatów na Zjazd Ogólny do Krakowa, 7) Wnioski i interpelacje. — Zarząd: Rembowski Marjan m. prezes, Dreszer Stanisław m. sekretarz.

— Dr. Aljechin, mistrz szachowy świata, przybywa do Lwowa dnia 8 grudnia, w którym to dniu daje koncert gry zbiorowej — jednoczesnej na 40-tu szachownicach w hotelu George’a o godzinie 5 popoł. Dr. Aljechin jest genialnym szachistą, twórcą nowoczesnej szkoły szachowej — neoromantycznej. Ura jego cechuje pomysłowość, błyskotliwość kombinacyjną, elegancją i głębokim zrozumieniem gry pozycyjnej. Dr. Aljechin przyczynił się niemało do wzbogacenia i rozszerzenia teorii szachowej w ostatnich czasach. Żaden szachista lwowski nie ominie nadarzającej się okazji ujrzenia mistrza świata i jego genialnej gry.

==

— Włamanie i włamanie. W godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Scheindli Schönfeldowej przy ul. Łyczakowskiej 140, skąd zabrali zapas znaczków pocztowych, przedstawiających wartość 600 zł. oraz 400 zł. w gotówce. — Drugi wypadek notuje raport policyjny przy ul. Ossolińskich 1. 12, iż wieczorem nieznani sprawcy przez zerwanie klódki dostali się do mieszkania Jakóba Kreisera, maistra blacharskiego i skradli futro wartości 1.500 zł. i weksel Gał. Kasy Oszczędności na 1000 zł. — Trzecie włamanie miało miejsce przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 7, gdzie złodzieje wypróżnili szafy N. Jędrzejewskiego.

— Złodzieje strzelają! Wczorajszej nocy czterech sprawców usiłowało włamać się do oderwania sztaby, ubezpieczającej żaluzję żelazną do magazynu sukna Hartwiga u wylotu ul. św. Teresy. Włamywacze zostali spłoszeni przez strażnika Tow. „Czuwaj” Ozimka i post. S. Wojtyłę. Jeden ze sprawców, ścigany przez Ozimka, oddał do niego strzał, który chybił.

— Zagadkowy magazyn futer. Funkcjonariusze Wydziału śledczego zakwestjonowali wczoraj w mieszkaniu Eisika Sheinera przy ul. Rzeźni 1. 4 — dziewięć futer męskich, pięć kurtek damskich, sześć wierzchołów futrzanych, pochodzących najprawdopodobniej z kradzieży.

— Aresztowanie włamywaczy. Policja aresztowała Kazimierza Czupryka i Stefana Kuczmę, zamieszkałych przy ul. Głinańskiej 17, za usiłowanie włamania do mieszkania Wacława Stawika przy pl. Dąbrowskiego 1. 6.

— Młodociągnię złodzieje. Józef Barański, zawiadowca firmy „Głasko” zawiadomił policję, że praktykant kaflarski Mieczysław Podgórski zbiegł w niewiadomym kierunku zabierając kwo-

nych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— Wykład ks. dra Al. Klawka, prof. Uniw. J. K. „O problemie powstania Chrześcijaństwa” odbędzie się we czwartek 6 grudnia o godz. 7-ej wiecz. w Czytelni Katolickiej (ul. Plekarska 28, I. p.) — Wstęp wolny. — Goście (panowie i panie) mile widziani.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 6 popoł. w Pracowni Seminarium prof. Abrahama (Mikołaja 4). Porządek dzienny: Czt. prof. Balzer przedstawi pracę dr. Maleczyńskiego: Książce lenne mazowieckie 1355—1526. Czt. dr. Polaczówna. Roty przywileju trzebnickiego 1268 r.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Tow. filologicznego, które odbędzie się we Lwowie, dnia 7 grudnia o g. 18 w Unwers. J. K. (gmach posejmowy). Porządek obrad: 1) Otwarcie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia przez przewodniczącego, 2) wybór nowego Zarządu, redaktorów czasopism, członków Komitetu Redakcyjnego i członków Komisji rewizyjnej na podstawie nowego statutu, 3) wnioski członków.

— Najnowsze jedwabie na toalety wieczorowe poleca firma Wittels, Rutowskiego 7, udzielając kredytu do 10 miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 12510

— Kolegów budowniczych zapraszamy na pogadankę we czwartek o 7-ej wieczorem w gabinecie restauracji hotelu Europejskiego. 12500

— W Administracji naszej złożyli. Na Dom Harcerza: Jako nieprzyjęte honorarium od Komitetu zabawy Tow. Politechnicznego dnia 29 11 br. Kazimierz Zub, stud. Politech. 10.

Na Przytułisko dla Sierot im. św. Józefa przy ul. Plekarskiej: zamiast kwiatów na trumnę śp. Władysława Piątkowskiego — Hieronim Köller z Siostrz. 25 12509

— EGON PETRI, świetny pianista i ulubieniec naszej muzykalnej publiczności grać będzie jeden raz w sezonie bieżącym w piątek 7 bm. Program koncertu imponujący ogromem i wartością muzyczną, słychać może jako wzór stylu i sztuki odzwierciedla Egon Petri, jak wiadomo, po śmiertci Busoniego, najwybitniejszy interpretator Bacha, na koncercie piątkowym wykona szereg dzieł tego wielkiego twórcy, ponadto grupę arcydzieł Chopina i Schuberta, oraz kilka nieznanych utworów Liszta. 12495

— W dziesiątą rocznicę Obrony Lwowa przybędzie w mury miasta z całą swą rodziną św. Mikołaj by obdarzyć w tym roku wszystkich mieszkańców zasłużonego

grodu. Uwzględniając dzisiejsze ciężkie warunki ekonomiczne, postanowili skutecznie zakupić tylko artykułów koniecznych, praktycznych i zawsze każdemu potrzebnych. Ważnym również warunkiem będzie dobór trwałych i gustownych wyrobów, w pierwszej linii pochodzenia krajowego, by pozostawić po sobie miłe wspomnienia i długotrwałą pamięć. Zakupna ta dokonać ma wyłącznie u firmy Józefa Nowaka przy placu Mariackim 6, ponieważ tylko tam nabędzie towary naprawdę dobre i nabydzie je tanio. Wobec powyższej zapowiedzi, firma Józefa Nowaka zaopatrzyła swój magazyn w doborowe i piękne towary i tak dla Pań: gustowna bielizna zwykła, batystowa i jedwabna, oraz przepiękne pyjamy, Bogaty wybór garniturów stołowych, o niezwykłych wzorach, jako upominek sprawi niezawodnie każdej Pani, szczególnie przed świętami, miłą niespodziankę. Bardzo gustowne i modne garsonki, pulowery, bluzki i kamizelki welitane, olbrzymi wybór pończoch, reform i kombinacji z welny, jedwabiu lub floru, oraz prześliczne chusteczki, stanowią dziś artykuły codziennej potrzeby, dla tego są godne wznamki. Dla Panów przygotowano koszułki salonnowe, frakowe i smokingowe, o niezrównanym kroju i wykonaniu, gustowne pyjamy, przepiękne krawaty, szale, kamizelki, swetry i pulowery, skarpetki i chusteczki, oraz bieliznę trykotową i oryg. Prof. Jaegera.

Firma „KINOFOT” Lwów

3-go Maja 11a (tel. 34-20)

! pragnie przypomnieć łaskawej P.T. Publiczności z racji

! Mikołaja i Świąt, że na prezenta-

! tanie a praktyczne nadają się naj-

! lepiej jej specjalności:

FOLOGRAFJA
I RADJO.

12410k

==

SW. MIKOŁAJ polecił zakupić KRAWATY po zł. 1.50 jak co roku u firmy „THE GENTLEMAN” plac Halicki 12. 124350

==

— Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego we Lwowie, mając obecnie w swej opiece 80 rodzin, z najuboższych naszego miasta, pragnie przygotować im Gwiazdkę, by uradować starszych i młodszych, na pamięćkę przyjdzie Dzieciatka Bożego,

te 800 zł. — Maria Valkowa, zajęta w kinoteatrze „Lew” doniosła policji, iż nieznany chłopak skradł na jej szkole 773 zł. 77 gr. i zbiegł bez śladu.

==*==
Schronisko dla żebraków. W związku z rozpoczętą na terenie Warszawy akcją zwalczania żebractwa i brakiem miejsca w schroniskach dla starców, wydział opieki społecznej magistratu uznał za niezbędne utworzyć zakład, w którym mogłoby lokować żebraków, niezdolnych do pracy. Akcja zwalczania żebractwa rozwija się dotychczas pomyślnie, jednak odczuwany jest duży brak przytułków i domów pracy. I tak na zgłoszonych w ciągu miesiąca października 316 żebraków, odmówiono zapomogi 66-ci. Zgłoszonym udzielono zapomóg na sumę 4535 zł., w wysokości od 15 do 75 zł. Kilkunastu żebraków umieszczono w przytułkach, jednak 52 zakwalifikowanych do schroniska musi pobierać zasiłki do czasu ich umieszczenia w jakimś schronisku.

W warunkach, jakie się wytworzyły, magistrat uważa za niezbędne utworzyć schronisko w wydzierżawionym przez miasto majątku Broszków filii schroniska dla chłoniaków z ul. Przebieg 3. Do schroniska tego przeniesiono 150 pensjonarzy. Magistrat pozatem poleciłby klerowi tam również część chłoniaków ze szpitali warszawskich. Prowadzenie w Broszkowie filii schroniska dla chłoniaków z ul. Przebieg nie będzie kosztowne, ponieważ wynajęty budynek nie wymaga remontu. Wniosek zatwierdzono.

Ewidencja ludności. Ministerstwo spraw wewn. oraz samorządy miast od lat kilku zajmują się kwestią prowadzenia ewidencji ludności oraz systemem meldunkowym, który w obecnej formie nie odpowiada warunkom ruchu ludności. Istniejąca przy ministerstwie spraw wewn. komisja rzeczoznawców postanowiła sprawę tę zbadać gruntownie, a głównie zająć się z systemem ewidencji ludności zagranicą. W tym celu powołani rzeczoznawcy 8 grudnia udadzą się do Wiednia, Budapesztu, Brukseli oraz do Szwajcarii, gdzie system meldunkowy podobno jest doskonały, zwłaszcza w kantonie m. Berna.

Dodać należy, że magistrat m. Warszawy zajmuje się również powyższą sprawą i już w bezpośredniej korespondencji pomiędzy miastami zagranicą mi zgromadził część materiału informacyjnego.

Podwyższenie opłat w szpitalach warszawskich. Komisja budżetowa magistratu, rozważając budżet wydziału opieki i szpitalnictwa na r. 1929—30, uchwaliła podwyższyć opłaty za leczenie w szpitalach miejskich od mieszkańców gmin obcych, na salach ogólnych do zł. 11.50 dziennie i za każde łóżko w oddzielnym pokoju do 12.50 zł. dziennie. Magistrat propozycję tę zatwierdził.

Tragedia posiadacza „dolarówki”. Jak podaje „Dziennik Białostocki” pewien mieszkaniec Białegostoku posiadał dolarówkę, na którą w marcu 1926 roku padła wygrana 40.000 dolarów. Następnego dnia po wylosowaniu, właściciel dolarówki, nie sprawdzwszy dokładnie tabeli wygranych, odsprzedał dolarówkę białostockiemu oddziałowi Banku Polskiego. W krótkim czasie dowiedział się on, iż sprzedał wygraną dolarówkę, przyszedł więc do banku po odbiór pieniędzy. Obecnie ów pechowy sprzedawca wygranej dolarówki odwiedza codziennie bank, kłacząc o wydanie mu zaświadczenia, że bank nabył od niego tę dolarówkę. Bank odmawia mu wydania zaświadczenia, motywując odmowę tem, że Bank Polski nie notuje numerów zakupionych dolarówek.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

APTEKA POD ARCHAN. RAFAELEM Mra M. ETTINGERA
WELWOWIE — PL. GOŁUCHOWSKICH Nr. 14, ZA TEATREM WIELKIM
ZAWIADAMIA, ŻE POSIADA NA SŁADZIE
ZIOŁA LECZNICZE
OSKARA WOJNOWSKIEGO — (WARSZAWA).

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom „ CANCEROL ” na kiszkiach. (Nr. rej. 1149)	Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza „ UROBIN ” (Nr. rej. 1147)
Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko wymiotom oraz atonii kiszek „ GARA ” (Nr. rej. 1148)	Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym. Nr. „ TIZAN ” rej. 1152)
Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko chorobom płucnym i bledni 124 3pk cy (Nr. rej. 1153)	Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji (Nr. rej. 1151)
Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze. (Nr. rej. 1154)	Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym. (Nr. rej. 1154)

Odnośne broszury na żądanie bezpłatnie.

Zwłoki znalezione na gościńcu stryjskim.

W dniu wczorajszym o północy na gościńcu stryjskim w oddaleniu sześciu kilometrów od rogatki zwłoki post. Jana Stankiewicza ze stanu Powiatowej Komendy P. P. Lwów, w pełnym mundurze i uzbrojeniu, co wskazywałoby na to, iż odbywał on służbę obchodową. Zwłoki posterunkowego znalazła woźnica nieznanej nazwiska, który o swem odkryciu zawiadomił Konstantego Sokoła, wartownika nocnego w Sokolnikach, a ten o wypadku doniósł miejscowemu posterunkowi policyjnemu.

Bezwzględnie udał się na miejsce komendant posterunku Dublaga, przybył też zawiadomiony zastępca komendanta powiatowego asp. Liebich. Przyczyna zagadkowego skonu posterunkowego na razie nie została wyjaśniona. Pierwsze oględziny zwłok nie wykazują śladów, któreby wskazywały na morderstwo. Na miejsce wyjechała komisja sądowno-lekarska.

Wychowanek gimn. ruskiego i jego brat ze seminarjum

Tarnopol. (Tel. wł.) Dochodzenia policyjne, prowadzone w sprawie rozmyślnego usunięcia i zbezczeszczenia chorągwi państwowej w Kupczyńcach, w tutejszym powiecie, stwierdziły, że czynu tego dokonali tamtejsi parobcy, Józef Moroz, Mikołaj Pytel i Dmytro Sawka.

Dochodzenia stwierdziły dalej, że wymienionych parobków do zniszczenia

chorągwi w Kupczyńcach namówili dwaj synowie kierownika tamtejszej szkoły powszechnej, Hryniewicz, a to Zenobiusz, absolwent ósmej kl. gimnazjum ruskiego i jego brat, Bogdan, uczeń IV roku seminarjum nauczycielskiego we Lwowie (I). Zenobiusz Hryniewicz został aresztowany, przeciw jego bratu, Bogdanowi, skierowano do niesienia karne do sądu.

Kronika stanisławowska.

Przyjazd p. Ministra Robót Publicznych. Onegdaj przyjechał do Stanisławowa p. minister Moraczewski, który w mieście naszym bawiąc kilka godzin, zwiedził tut. Dyrekcję Robót Publicznych.

Inspekcja garnizonu. Ubiegłego tygodnia przeprowadzał inspekcję naszego garnizonu p. generał Popowicz, który w czasie pobytu swego w Stanisławowie wziął udział w posiedzeniu tut. pow. Komitetu P. W. i W. F.

Ruch służbowy w Województwie. Rada Ministrów przewoła w stan nieczynny tut. inspektora wojewódzkiego w VI. stopniu służb. dra Karola Arzta i starostę w Nadwórnej w VI. st. sl. Seweryna Siklarskiego.

Ruch służbowy w sądownictwie. Naczelnik tut. więzienia karnego p. Stark-Chłopecki został przeniesiony w stan nieczynny. Pogłoski podane przez jeden z dzienników, jakoby przeniesienie w stan nieczynny p. Stark-Chłopeckiego nastąpiło na skutek poprzedniego zawieszenia go w urzędowaniu w wyniku wykrytych nadużyć w tut. więzieniu, nieodpowiadają prawdzie i były w wysokim stopniu krzywdzące dla zasłużonego i powszechnie cenionego p. Stark-Chłopeckiego.

Regulowanie ruchu ulicznego. Tut. organa policyjne przystąpiły do regulowania publicznego ruchu pieszo na skutek powtarzających się wypadków gromadzenia się ludzi, zwłaszcza w dni świąteczne przed restauracjami i kawiarniami i utrudniania normalnego ruchu przechodniom. Policja przestrzega publiczność, że po upływie dwóch tygodni przystąpi do karania doraźnymi mandatami karowymi niestosujących

się do poleceń organów bezpieczeństwa.

Odezwa kupiectwa polskiego. Stowarzyszenie kupców polskich w Stanisławowie, które powzięło onegdaj jak to pisaliśmy, uchwałę w sprawie popierania wyrobów przemysłu krajowego, zwróciło się obecnie z gorącą odezwą do tut. kupiectwa, by przystąpiło ono do realizacji powyższej uchwały. Z pełnem uznaniem podkreślić należy stanowisko naszego kupiectwa i zrozumienie przez nie ważności roli, jaką odegrać ono może w sprawach uaktywnienia naszego bilansu handlowego.

Otwarcie Wystawy. W niedzielę 2-go bm. dokonał p. wojewoda dr. Nakoniecznikow-Klukowski w towarzystwie zaproszonych gości, reprezentantów władz wojskowych i cywilnych, duchowieństwa i społeczeństwa otwarcia „Wystawy zabytków miasta Stanisławowa”. Wystawę zorganizowaną została przez Sekcję kulturalno-oświatową Komitetu Regionalnego w Stanisławowie, obejmuje cenne dokumenty i obrazy z przeszłości miasta naszego, które ongiś było ważną fortecą na wschodnich rubieżach Państwa. Jeżeli ilość eksponatów nie jest zbyt wielka, to położyć to należy na karb trudności w zebraniu tychże, wobec wielkiej bierności pod tym względem tut. społeczeństwa, a z drugiej strony tembardziej z uznaniem zaznaczyć należy ogrom pracy i dobrych chęci ze strony jej organizatorów. Wystawa mieści się w jednej z sal Miejskiej Kasy Oszczędności.

Z Teatru. Teatr nasz wystawia w najbliższych dniach „Śluby panieńskie”. Operetka „Domek trzech dziewcząt” nie schodzi z repertuaru i cieszy się



nadał niesłabnącem powodzeniem kasowem.

STRZAŁY DO KLUSOWNIKA.

W dniu wczorajszym po południu przod. L. Maszyc oddał do klusownika Jana Kowalskiego na terenie gminy Holidowicy trzy strzały rewolwerowe, które chybiły. Klusownik został aresztowany.

DWAJ ROBOTNICZY ZASYPANI PIASKIEM.

Buczacz. (Tel. wł.) Dwaj robotnicy Jan Kulas i Stefan Sawicki, w czasie wydobywania piasku w Dzwiniogrodzie, w tutejszym powiecie, skutkiem własnej nieostrożności zostali zasypani piaskiem. — Pierwszy z nich poniósł śmierć przez uduszenie, drugi zaś doznał uszkodzenia prawej nogi. Winę w tym wypadku ponosi Kazimierz Zapotoczny, pod którego nadzorem pozostawało wydobywanie piasku.

WŁAMANIE KASOWE W URZĘDZIE GMINNYM.

Skalat. (Tel. wł.) Przedwczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do urzędu gminnego w Sorocku, w tutejszym powiecie. Sprawcy uszkodzili zamek w kasie ogniotrwałej, w której znajdowała się kwota 2.000 zł. Ponieważ zamek został zepsuty, nie można było na razie otworzyć kasy i sprawdzić, czy pieniądze zostały skradzione. Na miejsce czynu wysłano samochód z wywiadowcą i psa policyjnego z przewodnikiem.

ATAK BAPTYSTÓW NA DUSZE.

Czortków. (Tel. wł.) Onegdaj przybyli do Polowiec, w tutejszym powiecie, trzej osobnicy, którzy zamierzali wygłosić „kazanie” przed zborom ewangelickim, lecz skutkiem sprzeciwu miejscowego nauczyciela, Wilhelma Mesnera, zaniechali swej propagandy. — Osobnikami tymi byli zwolennicy sekty baptystów, Józef Pedyk i Stanisław Wojciechowski, obaj z Berda w powiecie czortkowskim i Józef Stolar, przybyły niedawno z Wiednia do Czortkowa.

GDY ZEMSTA OSOBISTA GÓRE BIERZE.

Tam krew się leje a więzienie otwiera wieże.

Tarnopol. (Tel. wł.) Chaim Krell, kupiec przy ul. Sobieskiego 1. B i kupiec Bernard Bernholz od dłuższego czasu na tie wzajemnej konkurencji pozostawali w stosunkach wielce uprzedzonych. Nienawiści swej dał onegdaj wyraz Chaim Krell, który swego konkurenta ugodził nożem w okolicę oka, które wypłynęło.

Brody. (Tel. wł.) Władysław Mikolajewicz ze Sydynówki, w tutejszym powiecie, zaprosił wczoraj do restauracji Łukasza Olejnika i tam pchnął go trzykrotnie nożem w lewą pierś. Powodem usiłowanego morderstwa była zemsta osobista. Rannego odwieziono do szpitala, sprawca został aresztowany i wydany sądowi.

Radziechów. (Tel. wł.) W Turzu, w tutejszym powiecie, w czasie kłótni niejaki Michał Orlwa, liczący 41 lat, zabił stołkiem swe go teścia Andrzeja Iwaniczyszyna, liczącego 70 lat. Aresztowany zeznał, iż działał skutkiem zemsty osobistej.

Kronika podkarpacka.

HALICZ.

Założenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Onegdaj odbyło się w Haliczu liczne zebranie kobiece, na którym przemawiała przybyła ze Stanisławowa p. Z. Dziekońska. Po dyskusji i odczytaniu statutu Z. O. P. K., uchwały zebrane panie jednogłośnie założyć na terenie Halicza Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Wszystkie obecne panie przystąpiły do nowo założonego Związku, jako członkinie, a Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: p. Wiktorja Zajacowa — jako przewodnicząca, p. Włodzimiera Gere zast. przew., p. Michalina Kadowowa i Halina Waligórska skarbniczki, p. Janina Biliczówna sekretarka.

JEZUPOL.

Założenie Związku Strzeleckiego. Ubiegłej niedzieli został założony w Jezupolu Oddział Związku Strzeleckiego z inicjatywy znanego ze swej działalności obywatelskiej i oddającego się obecnie niepodzielnemu pracy społecznej p. hr. Dzieduszyckiego, który został wybrany przewodniczącym. Oddział Związku Strzeleckiego. P. hr. Dzieduszycki przyjmując godność przewodniczącego przemówił do członków Związku Strzeleckiego i wezwał ich do złożenia na ręce jego uroczystego ślubowania, że każdy z nich w każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, odda w ofierze Ojczyźnie swe życie i mienie. Nikt z obecnych nie uchylił się od tego ślubowania, po którym przystąpiono do opracowania szczegółów dalszej pracy.

SKOLE.

Z działalności pow. Komit. P. W. i W. F. Powiatowy Komitet P. W. i W. F. z tut. starostą pow. p. Mahrem a czele, powziął onegdaj uchwałę wybudowania w Skolem stadionu sportowego. Dzięki energicznej interwencji Starostwa i poparciu władz wojskowych nowo rzuconą myśl znalazła wkrótce formy realnego wykonania. Gimnazjum w Skolem odstąpiło już miejsce pod boisko, a pow. Komitet przystąpi w najbliższych dniach do oparkania tego. Z wiosną przyszłego roku nastąpią dalsze prace około boiska, jak nawierzchnia, drenowanie, budowa trybun i t. p. Żywimy niezlomną nadzieję, że przy energicznej inicjatywie pow. Komitetu i poparciu władz wojskowych oraz społeczeństwa to wielkie i śmiałe przedsięwzięcie uda się doprowadzić rychło do szczęśliwego końca.

MIKULICZYN.

Poświęcenie Domu Zdrowia. Onegdaj dokonano uroczystego poświęcenia i otwarcia Domu Zdrowia, zbudowanego kosztem i staraniem Komitetu trzech najwyższych uczelni lwowskich: Uniwersytetu, Politechniki i Akademii weterynaryjnej. Na uroczystość zjechało wielu profesorów tychże uczelni oraz naczelnik Wydziału Zdrowia przy Wojew. dr. Majewski, delegaci młodzieży wyższych uczelni lwowskich i starosta pow. z Nadwórnie. Piękne przemówienia okolicznościowe wygłosili prof. dr. Bulanda, prof. dr. Halman, starosta nadwórniański, przedstawiciele młodzieży i inni. Oby w górach naszych jaknajwięcej powstawało takich placówek, które młodzież uniwersytecka odwiedzając, zachowa w pamięci czarowne widoki tej cudownej okolicy i odwdzięczając się za pomnożenie jej sił żywotnych i zdrowia, znajdzie kiedyś niejedną natchnioną myśl do czynu, który krajobraz piękny górski swej Ojczyźnie jeszcze piękniejszym uczyni.

ŚNIATYN.

Wybory do Kasy Chorych. W niedzielę 25 bm. odbyły się u nas wybory do Rady powiatowej Kasy Chorych w Śniatynie w komisjach wyborczych w Zabłotowie i Śniatynie. Na ogólną ilość uprawnionych głosowało z listy pracodawców 68 proc. z listy zaś ubezpieczonych 45 proc. W wyniku wyborów uzyskała lista Nr. 1 — 12 mandatów z

grupy pracodawców i 20 z grupy ubezpieczonych, odnosząc zwycięstwo nad listą Nr. 3, która z grupy pracodawców zdobyła 3 mandaty, a z grupy ubezpieczonych 10. W czasie wyborów panował zupełny spokój i porządek.

DOLINA.

Ruch separatystyczny wśród Uduowców. Od dłuższego czasu uwijają się w bardzo wielu miejscowościach naszego powiatu agitatorzy ukraińscy, którzy jako lustratorzy lub kontrolorzy ukr. kooperatyw przeprowadzając lustrację tychże omawiają kwestie związane z uroczystościami 10-lecia Niepodległości Państwa. Dziwnym zbiegiem okoliczności pojawiły się równocześnie w Perehińsku ulotki, pełne gróźb dla tych lojalnych Rusinów, których brali udział w obchodzie 10-lecia, a przytem nieomal na każdym kroku spotyka się kolportowaną przez nieznaną agitatorów broszurę p. t.: „Narodna sprawa”. Niektóre zarządy gmin obciążają pokaznie swe budżety mimo woli ogółu mieszkańców na cele ukraińsko-na-

rodowe, jak „Proświta”, „Ridna Szkoła”, „Ukraiński inwalid” i inne.

Spokojna ludność nasza chce żyć w zgodzie i spokoju i gdziekolwiek przebiega agitatorów.

Nowa kierowniczka szkoły. Posadę po długoletniej kierowniczce tut. powiatowej szkoły żeńskiej p. Olzhauserówny, objęła obecnie p. Kesslerówna ze Stanisławowa.

KALUSZ.

Zmiany w zarządzie Tespu. Po przeprowadzeniu pewnej redukcji personalnej w Salinach kaluskich mówią obecnie o zamierzonej zmianie na stanowisku dyrektora Tespu w Kaluszu. Na stanowisko to wymienią jednego z kierowników saliny w Stebniku.

Dodatkowe zebrania kontrolne w Kaluszu szeregowych, rezerwy i pospolitego ruszenia broni odbędą się w dniach 27, 28, 29, 31 grudnia 1928 r. Dotychczasowy przebieg zebrań kontrolnych był zadowalający, nie jawiło się zaledwie 7—8 proc. Zebrania kontrolne prowadził wzorowo major Piwko.

Sport.

KONKURSY HIPPICZNE WE LWOWIE.

Oddział konny Sokola Macierzy organizuje w dniach 8 i 9 bm. konkursy hipiczne na torze Sokola Macierzy przy ul. Cetnerowskiej (boczna Lyczakowskiej). Początek zawodów o godz. 16.30.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi ma głos! Wobec ciągłych sprzecznych poglądów, dotyczących amatorstwa Nurmi i jego wyjazdu do Ameryki, ciekawym komentarzem będzie wywiad udzielony dziennikarzom fińskim przed wyjazdem wielkiego Finna do Ameryki. Nurmi oświadczył, że wyjazd swój naznaczył na 16 bm., przyczem towarzyszeniem jego będzie masażysta Hakoniemi. Na zapytanie czy Nurmi opuści szeregi amatorskie, odpowiedź brzmiała: „Prawdopodobnie, chociaż jeszcze nie konkretnie-

go nie postanowiłem. Jestem w kontakcie ze słynnym managerem Tex Richardem, ale jeszcze wiele rzeczy pozostało do załatwienia”. Jakże są ewentualne przewidziane dochody pana — zapytano Nurmi. „Cyfr wymienić nie będę, ale warunki są takie, że w ciągu jednego roku mogę tyle zarobić, że zapewnię sobie dostatek do końca życia”. A Olimpiada w Los Angeles — zapytano Nurmi. „Gdybym miał pewność, że w roku 1932 będę jeszcze w pełnej formie, z pewnością nie opuszczałbym szeregów amatorstwa, ale czas robi swoje i czuję, że przez całe cztery lata nie zdołam utrzymać się w formie”. Pierwszy mój start przewidziany jest na styczeń, a jeżeli chodzi o przeciwników, to wszystko mi jedno, gdyż pewny jestem, że w pełnej swej formy nikt mnie teraz w Ameryce pokonać nie może. Przeciwnikami moimi będą z pewnością Quafi, Ray,

Ritola, a może i rodacy moi Purje i Loukola, którzy mają zostać także zawodowcami. Zresztą z chwilą zostania zawodowcem zależeć będę przede wszystkim od Tex Richarda”.

Nurmi i dolary. Prasa amerykańska podaje warunki na jakich Nurmi startować będzie w Ameryce. Oto słynny manager Tex Richard offeruje wielkiemu Finnowi po tysiąc dolarów za każdy start.

TENNIS.

Czwartyński jedzie na Riwierę. Eksmistrz Polski w tenisie, Czwartyński, przebywa obecnie w Paryżu, lecz już w bieżącym miesiącu wyjeżdża na Riwierę, gdzie weźmie udział w szeregu międzynarodowych turniejów tenisowych.

Sukces francuskich tenisistów. W meczu tenisowym Francja—Niemcy prowadzą Francuzi 5:1.

Radjofon.

środa, 5 grudnia.

Warszawa (1111) — 18.00. Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. — 20.30. Koncert kameralny — 22.30. Transmisja muzyki z restauracji „Oaza”.

Kraków (566) — 16.30. „Legenda o św. Mikołaju” M. Mospczowej. — 17.10. „Jan Zamoyski” wygł. prof. dr. W. Bogatyński.

Poznań (344) — 17.30. Audycja dla dzieci. — 20.30. Arje z oper Ryszarda Wagnera. — 21.00. Gościnny występ artystów ceskich z Pragi — 21.30. Kwartet solowy męski Ciężyńskiego. — 23.00. Muzyka z winiarni „Carlton”.

Katowice (422) — 20.30. Koncert kameralny muzyki polskiej.

Wilno (435) — 16.45. Audycja dla dzieci. — 17.35. „Rozwój polskiego humoru”. — 19.00. Audycja niespodzianka. — 19.26. „Śmiech i humor radia”.

Brno (441) — 19.00. „Dyrektor teatru” — opera komiczna Mozarta.

Budapeszt (555) — 19.30. „Magnas Miska” operetka Szarmaya.

Leningrad (1000) — 19.50. Transmisja z Filharmonii leningradzkiej.

Bruksela (508) — 20.30. Transmisja koncertu z Antwerpii

Czwartek, 6 grudnia.

Warszawa (1111) — 12.30. Transmisja koncertu organizowanego w Filharmonii dla młodzieży szkolnej. — 18.00. Audycja literacka. — 20.30. Koncert orkiestry Policji Państwowej miasta Warszawy. — 22.30. Transmisja muzyki lekkiej z sali malinowej hotelu Bristol.

Kraków (566) — 17.10 „Więści o kościele z szerokiego świata” wygł. dr. Grabowska. — 20.30. Koncert poświęcony muzyce hebrajskiej. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań (344) — 19.00. „Pięćdziesiąt lat polskiego pieśniarstwa” wygł. St. Derda. — 20.30. Koncert wieczorny artystów Opery poznańskiej.

Katowice (422) — 17.10. „Z dziejów miasta Katowic” wygł. prof. W. Dziegiel.

Wilno (435) — 16.45. Audycja wesoła.

Praga (348) — 19.30. Transmisja koncertu symfonicznego ze sali Smetany.

Budapeszt (555) — 19.30. Transmisja z Opery królewskiej.

Leningrad (1000) — 18.30. Transmisja z Opery państwowej.

Moskwa (825) — 18.30. Transmisja z Opery państwowej.

Kopenhaga (337) — 20.00. Transmisja z Odd-Fellow-Palaest: koncert symfoniczny pod dyr. Emila Mityńskiego. Solistka Ewa Bandrowska Turska.

Wiedeń (517) — 20.15. „Rigoletto” — opera Verdiego.

Wrocław (322) — 20.15. Koncert Filharmonii śląskiej.

Mediolan Godz. 20.30. „La Crazie” — opera Michelliego.

Inż. Wojciech Sałdel

Naczelnik Wydziału drogowego Dyrekcji P. K. P.

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 4 grudnia 1928 r., przeżywszy lat 52.

Eksportacja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w czwartek, dnia 6-go grudnia 1928 r. o godzinie 2-giej po południu z domu żałoby Dworzec główny (budynki administracyjny) na cmentarz Łyczakowski do grobowca.

Na ten smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, córka, Zięć i Siostry.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 7-go grudnia 1928 r. o godzinie 9-tej rano, w kościele parafialnym św. Elżbiety. 12508

Ze spokój guszy

Ś. p. Dra Oresta Litwinowicza

odbędzie się w rocznicę Jego zgonu dnia 7 b. m. o godzinie 12-tej

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w Bazylice Metropolitalnej ob. Iac., na Które zaprasza wiernych 12477

Fundacja Im. Śp. Dra O. Litwinowicza.

W drugą rocznicę śmierci

Śp. STANISŁAWY POKORNOWEJ

odprawionem będzie

Nabożeństwo żałobne

dnia 6 grudnia 1928 r. o godzinie 9-tej rano w Kościele OO. Bernardynów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sejmik kupiectwa polskiego w Warszawie

Warszawa, 3 grudnia.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady wielkiego zjazdu delegatów kupiectwa polskiego z całej Polski. Przybyło przeszło 400 przedstawicieli najważniejszych ośrodków handlowych.

Obrady zajął prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, radca p. B. Herse, który powitał przed stawicieli władz, organizacji gospodar czych oraz licznie przybyłych delega tów. P. B. Herse podkreślił, że zada niem zjazdu jest nie manifestacja, lecz rzeczowa praca nad kwestjami podatkowymi. Wymowa cyfr i logika wnio sków, opartych na zbiorowym doświad czeniu kupiectwa polskiego, winny być najlepszymi argumentami w obro nie handlu przed nadmierną ciężarą ni podatkowymi. P. B. Herse stwierd ził, że Rząd wykazuje zrozumienie dla ważności zagadnień gospodarczych i wyraził przekonanie, że postulaty kupiectwa polskiego znajdą zrozumie nie u ożywników miarodajnych.

Wzywając zebranych do jak najin tensyjniejszej pracy, p. B. Herse pod kreślił, że interes Państwa będzie za wsze górował w działalności organi zacyj kupieckich nad interesem zawo dowym.

Po zakończeniu swego wzniosłego przemówienia, pokrytego długo nie milkającymi oklaskami, prezes B. Herse zaproponował powołanie do prezy dium: pp. Otwińskiego — Poznań, Po rebskiego — Kraków, Połonieckiego — Łódź, Kasprzowicza — Bydgoszcz, Zei mo — Wilno, Kiltynowicza, prezesa Klarnera, postów: H. Bruna, E. Idzi kowskiego i Lewandowskiego.

W imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu powitał zjazd p. inż. Sagajko. Z innych przedstawicieli władz zauwa żyliśmy na sali: dyr. Departamentu podatkowego — p. Koszko, wojewodę Jaroszewicza, dyr. Turskiego i dyr. Rybińskiego i innych.

REFERATY.

Dłuższy referat „o polityce podatko wej, jako naczelnem zagadnieniu gos podarczem i państwowem” wygłosił prezes Izby przemysłowo-handlowej Cz. Klarner. Referat jego uzupełnił charakterystyka podatków i zobrazo waniem obecnej sytuacji handlu, poseł H. Brun. Prezes Cz. Klarner wykazał w swym referacie, że nasz system po datkowy obciąża niepomniernie prze mysł. Zadaniem obecnego Rządu, któ ry doprowadził życie gospodarcze do stabilizacji, winno być również uzdro wienie naszego wadliwego systemu podatkowego. Poseł H. Brun podkre ślił zaś, że podatek przemysłowy, któ ry opłacają przedsiębiorstwa przemy słowe i handlowe wpłaca 506 tys. jed nostek, a podatek dochodowy, który powinni płacić wszyscy obywatele Państwa płaci zaledwie 537 tys. jedno stek. Wskutek tak małej ilości płatni ków i uchylania się ludności wiejskiej od świadczeń podatkowych, nastąpiło niepomniernie obciążenie życia gos podarczego, a szczególnie handlu pod atkiem obrotowym i majątkowym. Na stępnie referat o postulatach podatko wych kupiectwa wygłosił B. Sikorski, dyr. Związku Tow. Kupieckich w Po znaniu, a referat „o konieczności re formy podatkowej” S. Wartalski, dyr. Izby przemysłowo-handlowej w War szawie.

Po wysłuchaniu powyższych refera tów nastąpiła przerwa obiadowa. Po przerwie referaty „o reformie proce dury podatkowej” wygłosili p. J. Ja kubowski, dyr. Naczelnej Rady Zrze szeń Kupiectwa Polskiego i p. K. Po talski.

Następnie o postulatach drobnego kupiectwa w sprawie reformy podat kowej wygłosił obszerny referat p. W. Mierzejewski, wiceprezes Centrali Kupiectwa i Przemysłu R. P., jako ko referent uzupełnił wywody p. Mierze jewskiego poseł E. Idzikowski.

Wszystkie referaty były wysłucha ne z wielką uwagą przez zebranych i wielokrotnie przerywane licznymi oklaskami.

Na tem obrady pieniarne zostały za kończone.

W dniu dzisiejszym obradować be dą komisje: 1. podatek obrotowy, prze wodniczący p. Szulc z Poznania, ref. Sikorski, 2. podatek od handlu komi sowego, przew. Marchlewski, ref. S. Wartalski, 3. opodatkowanie drobnego handlu przew. pos. E. Idzikowski, ref. Mierzejewski, 4. podatku dochodowe go przew. Wachowski, ref. A. Chel moński, 5. podatku majątkowego, prze wodniczący radca Neuman, ref. Wan cel i szereg innych. Zjazd zostanie za kończony w dniu dzisiejszym wieczo rem, przyjęciem rezolucyj, opracowa nych przez Komisje.

ZEBRANIE W CENTRALI DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU R. P.

O godz. 8 wiecz. w lokalu Centrali Drobnego Kupiectwa i Przemysłu R. P. odbyło się zebranie towarzyskie, zorganizowane dla delegatów z pro wincji. W zebraniu tem wzięło udział przeszło 150 osób.

Zebranie zajął prezes B. Kłobu kowski, podkreślając rozwój uświado mienia wśród drobnego kupiectwa, czego najlepszym dowodem jest tak liczny udział delegatów drobnego ku piectwa w zjeździe. Następnie przema wiał poseł E. Idzikowski, W. Mierze jewski, W. Nowakowski — z Bydgosz czy, Borosiewicz z Wilna, Pawłowicz-Pawłowski, red. Zabeśki i in. Wśród obecnych zauważyliśmy radców: W. Horwarta, Z. Czernielewskiego, S. Ma churę z Sosnowca, A. Wolskiego z Cze stochowy, Frankusa z Łodzi i szereg innych. Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do późna w nocy.

Z inicjatywy rady p. Horwarta zo stała urządzona wśród zebranych zbiórka na rzecz Związku Obrony Kre sów Zachodnich, która przyniosła zł. 125 gr. 50.

Złoto i banki biletowe.

II.

Autor zastanawia się następnie, czy warunki europejskie dojrzały już do tego, aby można było przywrócić wol ny handel złotem i na podstawie mate riału cyfrowego wykazuje, że cały za pas złota monetarnego w Europie plus rezerwy dewizowe banków biletowych jest w 1928 r. mniej więcej rów ny stanowi zapasów złota monetarne go (w bankach i w cyrkulacji) w 1913 r. W cyfrach więc absolutnych położe nie nie jest gorsze od przedwojennego. Gorzej jest natomiast, jeżeli weźmie my pod uwagę wzrost cen w poró wnanu z poziomem cen 1913 r. Wzrost cen wynosił w przybliżeniu 50 proc.

„Z tego faktu wynika więc — stwierdza p. Młynarski — że general ny powrót do wypłat w złocie możliwym jest w państwach, które, jak Anglia, Holandia, Szwajcaria i Szwecja mają zapas złota i dewiz równoważą cy wzrost cen i gdzie stosunek tego zapasu do wartości importu nie jest gorszy, raczej lepszy niż w 1913 r. Do rzędu tych państw przybyła również Norwegia, proklamując powrót do wy płat w złocie od maja 1928 r., a przedewszystkiem Francja”.

Europa, jako całość, nie jest, co prawda, dojrzała do generalnego pod lecia wypłat w złocie. Niemniej jest prawdą, że ilość centrów wolnego han dlu złotem może być znacznie powie kszone bez większego ryzyka”.

„Kto chce zwiękać z powrotem do wolnego handlu złotem, dopóki nie po lepszy się reparycja złota i nie znikną zbyt wielkie różnice między wewne trzną i zewnętrzną siłą nabywczą wa lut europejskich, ten wpada w błędne koło. Im dłużej bowiem brak wolnego handlu złotem, tem dłużej tworzyć się będą zbyt wielkie różnice sił nabyw czych wewnątrz i zewnątrz kraju, o raz reparycja złota odbywać się be dzie w sposób nienormalny. Zdaniem autora należy zorganizować już dzi siaj międzynarodową kooperację w dziedzinie ekonomii złota. Im wcze śniej rodzi się duch tej kooperacji i wytworzą się proste i skuteczne jej metody, tem lepiej. Wolny obieg złota, oparty na kooperacji banków biletowych i udoskonaleniu metod clearingo wych może rozwiązać problem ekono mii złota na okres naszego i następnego pokolenia. Współdziałanie banków bile towych w celu regulacji wartości złota i ulepszenia metod wyrównawczych złotem może być pierwszym etapem na tej drodze.

Ulepszenie clearingu złotem wyina-

ga reformy w technice handlu złotem. Technika importu względnie eksportu złota musi się zmodyfikować tzn. przy stosować do warunków powojennych. W tym celu banki biletowe będą musia ły przedewszystkiem ustalić nową po wojeńną kalkulację punktów złotych. W kalkulacji tej banki biletowe winny: 1) eliminować straty na procencie w obrocie między sobą, ponieważ mają kapitał darmo, 2) stabilizować, o ile możności, koszty transportu i ubezpie czenia.

Stworzywszy w drodze kooperacji nowy, powojenny system punktów zło tych, należy tak zorganizować efektywne operacje złotem, aby ruch złota mógł skutecznie konkutować z ruchem dewiz. Ruch złota winien odbywać się tak łatwo i szybko, jak ruch dewiz. Technika transakcji złotem winna się upodobić o ile możności do techniki transakcji dewizowych, jeżeli rynki europejskie mają się z powrotem przy zwyczaić do posługiwania się złotem i odzwyczaić od regulowania wszyst kich płatności wyłącznie dewizami.

Sprzedaż złota nie powinna być zaw sze jednoznaczna z fizycznym trans portem za granicę. Wówczas efektywne transporty złota z kraju do kraju zostałyby ograniczone jedynie do transakcji netto, wynikających z osta tecznych różnic w bilansach płatni czych i mających charakter przesunięć względnie długotrwałych, niesezono wych. Byłyby to już raczej przesunięcia większych sum złota między bankami biletowymi, aniżeli transakcje arbitrażowe, wynikające z sezonowych wahań kursowych. Obroty mię dzy bankami biletowymi zdarzają się stosunkowo rzadko i w dużych par tjach. Użyteczność stabilizacji punk tów złotych występowałaby nie tyle przy efektywnych transportach, ile przy zakupie złota przez bank biletowy z depozytu posiadanego przez inny bank biletowy. Nie mniej użyteczna byłaby stabilizacja punktów złotych, gdyby banki biletowe uruchomiły nową, nieznaną przed wojną formę transakcji złotem, t. zn. rozpoczęły sprzedaż złota ze swoich depozytów zagranicznych i tylko innym bankom biletowym, ale i publiczności”.

Jak z powyższych przedstawień wy nika projekt uruchomienia sprzedaży złota z depozytów zagranicznych sta nowi oryginalna, myśl do dyskusji, o raz ilustrację samej zasady clearingu, ponieważ sam autor zaznacza, że np. jakieś certyfikaty opiewające na kru-

szec w jednostkach wagi nie są konieczne.

„Minęły te czasy, kiedy zapas złota, posiadany przez bank biletowy, był jego wyłączną własnością i polityka tego banku w dziedzinie złota mogła być obojętną dla innych banków. Dzi siaj posiadanie złota staje się coraz bardziej międzynarodową funkcją pu bliczną, podobnie jak wszelka wła sność prywatna w kraju staje się coraz bardziej funkcją publiczną wewnątrz tego kraju”.

To jest tok głównych myśli autora, przedstawiony w formie atraktywnej, a wprowadzającej czytelnika w krąg problemów walutowych świata. W.

Kronika gospodarcza.

— Jak założyć własną spółdzielnię? Nakładem centrali kredytowej spółdzielni pracowników umysłowych ukazała się zna komicie zrobiona broszura, pt.: „Jak zało żyć własną spółdzielnię?” Prawdziwy za szczyt przynosi ona dwu młodym koopera tystom, jej autorom, pp. Szewczykowi i Warcholowi. W broszurze tej mamy połą czone dwie trudne do pogodzenia sprzecz ności: gorącą ideowość i dużą praktycz ność. Z jednej bowiem strony, z każdej kart ki tej pożytecznej książeczki wieje szczerą wiarą, że spółdzielczość może w dużym stopniu przyczynić się do unormowania o gólnych stosunków społecznych i warun ków bytu warstw pracujących, z drugiej — czytelnik otrzymuje tak szczegółowe infor macje, jak zorganizować, zarejestrować w sądzie i poprowadzić spółdzielnię, że ka żdy laik może to bez wszelkich trudności wykonać. Autorzy kolejno informują, jak przeprowadzić zebranie informacyjne i ze branie założycielskie (podany jest między innymi gotowy protokół, wzorowy statut, regulamin dla rady i zarządu i t.p.), jak zarejestrować spółdzielnię w sądzie (wzór podania), wreszcie, jakimi zasadami kie rować się przy prowadzeniu spółdzielni. Książeczkę tę polecamy wszystkim koope ratom jako istotnie wartościową

Z giełdy.

Lwów, 4 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8.87 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych nota wano: Nowy Jork 8.850 — 8.870, Londyn 43.235 — 43.26, Zurich 171.76 — 171.85, Praga 26.395 — 26.415, Wiedeń 125.24 — 125.34, Ber lin 212.325 — 212.45. Podaż dostateczna, o broty małe.

W dziale akcyj bankowych kupowano chętnie Bank Polski po kursie wyższym 179, Chodorów 230, 231. Skromne obroty akcjami przemysłowymi. Dolarówka spadła w cenie do 105.

Z niekótowanych kupowano Jaworzno po 18 i trzy czwarte.

Uspokojenie spokojne

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 grudnia (Tel. wł.) — Siabsza dewiza na Włochy. Zapotrze bowanie małe. Dolar w obrotach pry watnych 8'38 i pół. Rubel złoty w o brotach prywatnych 4'63 i pół.

GIĘŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 4 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 4'85 i trzy szesnaste. Paryż 3'90 i siedm ósmych, Bruksela 13.90 i pół, Rzym 5'23 i pięć ósmych, Madryt 16'15, Berno 19'27.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 4 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 43'25, Berlin 46'85 — 47'25, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'97 i pół — 47'17 i pół, Berlin (wypłaty na Poznań) 46'95 — 47'15, Gdańsk 57'78 — 57'92, Gdańsk (wypłaty na Warsza wę) 57'75 — 57'89, Zurich 58'30, Praga 378'45.

GIĘŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 4 grudnia (Tel. wł.) — Bank Spółek Zarobkowych 84'00, Bank Ziemi w Poznaniu 90'00, C. Hartwig 45'00, Dr. May 116 — 118.

ZBOŻE.

Lwów, 4 grudnia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagieł dowych. — Ceny niezmiennione.

Tendencja: niżkowa utrzymuje się nadal, uspokojenie bez ochoty. Kursy niezmiennione.

Na św. Mikołaja

Dziecinne ubranka, Sukienki,
Płaszczki i Bielizne po cenach
oryg. fabrycznych we firmie

„Trykot“ ul. Halicka 21.

Dom. JWP. Gen. Ballabana. — Telefon 26 88.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

PEŁNIMY wysokie ceny za złoto, brylanty i oswy
Ogólni-Rozwazowski, Lwów, (Hotel Geor-
gea) Akademicka 2. Oszacowania bezpłatnie. 12495

PIECYK NAFTOWY



TO KOMFORT
OSZCZĘDNOŚĆ
WYGODA...

ANTONI HALSKI
SOBIESKIEGO 3
LWÓW

12505

FORTEPIAN wybitnej marki, prawie nowy sprządam,
cena niższa, Skienarski, "Obernika 26. 12474

LEKKA bryczka w dobrym stanie oraz płaszcze nie-
przemakalna kupię. Zgłoszenia: Administracja Sło-
wa „Provincia“ 12445

NAJPIĘKIEJSZA garderoba dla dzieci „Sport“, Plac
Halicki 3. 12446

GUSTOWNA np. minki na św. Mikołaja dla dzieci i
Pan „Sport“ Plac Halicki 3. 12447

KOMPLETNE wyprowadki dla noworodków „Sport“
Plac Halicki 3. 12448

PŁASZCZYKI dziecięce co lat 15 „Sport“ Plac Hal-
licki 3. 12449

ORYGINALNA szwajcarska pieluska dla Pań
dzieci „Sport“ Plac Halicki 3. 12450

ANTYNA okazyjne do sprzedania. Cisowa ul. białej a
„Emmire“, sekretarzyk, karnisze „Louis XVI“, salona,
sejwanika Ossolińskich 9. I p. drzwi 8. 12316

ZARZĄD dóbr Szumary, poczta Podsumlańce kupi
sarenkę. 12319

FUTRO męskie, nowy irak z spodniami wzrost wy-
soki, nowe buciki męskie nr. 45-48, boa czarny
damski ramy złote sprzedam ul. Zadwórzńska 29,
I p. na prawo. 12499

OWAŻYNIĆ do sprzedania: Gabinety, łóżka, sypial-
nia, jadalnia, kanapa, biblioteka, dwa fotele, cztery
krzesła i stół, szafy i biurka, toaletka antyczna, ka-
napa, dwa fotele i stół mahoniowy. Hala Akcyjna,
Akademicka 3. 12501

KANOKI Wiktorja sprzedam okazynie Mikołaja 8,
I p. 14 15. 12483

LEASZCZ zimowy, odcerski, prawie nowy okazynie
do sprzedania Krawiec ul. Potockiego Nr. 34. par-
ter. 1487

PANA Pud owinika proszę zgłosić się w sprawie pi-
sacza Zolli 27 12481

FORTEPIAN z praskiej wystawy oryginalnej, mi-
nistrów bawowy, podwójnie kwadratowy, czarny,
instruowany okazynie sprzedam „Montuska“ ulica
Zimorowicza 10. 12348

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane,
materace, poduszki, pie-
rzyzny, dywany, chodniki, kapy, garnitury,
firanki, materje meblowe poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński Lwów, Koperni-
ka 4. Tel. 51-10

wilko naprzeciw Sakowrona. 12358

Uziera,

Broszury

Afisz

Czasopisma

wszelkie druki

przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego“

ul. Zimorowicza 11-15.

Nr. Telefonu 14-27.

Łamiesz, że tylko wówczas bę-

dzie dobrze w Polsce, gdy się

wyprzedzisz natogu kupowania

zagranicznych towarów.

SW. MIKOŁAJ **ŁADUJE SIĘ**

W CHRZEŚCIJAŃSKIM SKŁADZIE

GRAMOFONÓW I PŁYT

Leonarda Wankę przy ul. Krakow-

skiej 10 Telefon 46-18. 11947

Firanki i Kapy

własnej wytwornt po cenach zna-żnie

znizonych. 12454

WANK plac Mariacki 5. I. piętro.

WŁOCZKI D. M. C. Pończochy, rękawiczki damskie
i reformy we wielkim wyborze
10705 najtaniej u **Stamma, Lwów, Sykstuska 16** wejście przez sień

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza

KONKURS

na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Stopień służbowy zależnie od kwalifikacji i umowy. Wymagane w myśl
statutów:

- ukończone studia prawnicze z wszystkimi egzaminami.
- przynajmniej jednoroczna praktyka przy Władzach Samorządowych lub Pań-
stwowych.

Pożania zaopatrzone dowodami wykształcenia: świadectwami dotychczas-
wej działalności i dokładnem curriculum vitae należy wnieść do Wydziału po-
wiatowego w terminie do 15 grudnia 1928 r.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

12450

Komisarz rządowy: Starosta: (—) **Ród.**

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem:

Przetarg publiczny
na budowę sali wykładowej „Collegium Maximum“
przy Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 12 grudnia 1928 r. o godzinie 11 przedpołu-
dnem w biurze Oddziału III. tutejszej Dyrekcji Robót Publicznych (gmach
Urzędu Wojewódzkiego III. p.).

Blizsze warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, Czasopiśmie
Technicznym, Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym, tudzież ogłoszone na tablicy
urzędowej w tutejszym Urzędzie i Magistracie miasta Lwowa.

Lwów, dnia 1 grudnia 1928 r.

Dyrektor Robót Publicznych:

12435

Inż. E. Bratro.

Związek Urzędników Gminy kr. stoł. miasta Lwowa

ZAPROSZENIE

na Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Urzędn. Gminy m. Lwowa

które odbędzie się we środę dnia 12 grudnia 1928 o godzinie 18-tej
(6-tej wieczór) a w razie braku kompletu o godz. 19-tej (7-ma wieczór)
bez względu na ilość członków obecnych w sali Muzeum Przemysłu Arty-
stycznego przy ul. Hetmańskiej 1. 20.

Porządek dzienny:

- Odczytanie protokołu;
- Sprawozdanie z czynności Wydziału za ubiegły okres;
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- Wybór przewodniczącego członków Wydziału, Komisji Rewizyjnej
i Sądu honorowego;
- Sprawy bieżące i wnioski.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1928.

M. Pawluk w. r.

Sekretarz.

St. Kraus w. r.

Wiceprezes.

12490



Praktyczny podarek
na św. MI-
kołaja to dobry instru-
ment muzyczny nabyty w
Krajowej Wytwórni Instru-
mentów smyczkowych, de-
tych i mendojinowych

Franciszek NIEWCZYK
Lwów, ul. Gródecka 2b tel. 25-76
Instrumenty tylko pierwszo-
rzędne, wypróbowane we
wielkim wyborze po cenach
pod gwarancją. — Dogodne
warunki kupna. 12415

najniższy

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk
poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma
Jan Selteneich. Lwów, pl. Mariacki 5. 12491



Na św. Mikołaja i Gwiazde
najpraktyczniejszym, najtań-
szym, a niezbędnym w każ-
dym domu podarkiem jest

**„Auto-Syphon,
Sparkleta“**

do wyrobu wszelkich wód
orzeźwiających i kuracyj-
nych. Do nabycia we wszyst-
kich oddziałach firmy
JULIUSZ MEINL S. A.,
KOPU ZAŃSKI I SAUCZEY
we Lwowie i w Generalnej
Reprezentacji **A. U. T. O.**
Lwów — Kopernika. 12497

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY

Nr. Telefonu 59.88.

Lwów: ul. Wronowska 1. 4 (boczną Ko-
pernika) poleca i wykonuje pantofle wszel-
kiego rodzaju, papucza na podszewie skó-
rzanej i filcowej, papucze na buciki a la
śniegowce, buty do polowania itp. 12517

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

POKOJ umeblowany, frontowy do wynajęcia. Wejście
z klatki schodowej. Tylko osobie spokojnej, dobrze
syluowanej. Oglądać od 3-ciej, Kleinowska 3. I. p.
na prawo. 12479

WA pokoje przedpokój z prawem używania kuchni
od 15. XII. Mała 6. I. p. (koło św. Antoniego). 12485

LEGANCI pokój wejście z przedpokojem od 1. sty-
cznia wynajęcie. Ulica romińskiego 31. I. p. telefon
25-32. 12486

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

POKOJ umeblowany z osobnym wchodem do wy-
najęcia Sopotowska 33 u właściciela. 12451

DLA przejeźdnego pana pokój umeblowany blisko
techniki do najęcia. Zgłoszenie do Administracji
pod „Urządzenie“. 12454

LEKCJE NA FORTEPIANIE udziela była uczeń
profesora I. Friedmanna. Wiadomość Jagiellońska
20. mezanin na „ewo“. 12450



Specjalne amatorskie
KURSY SZOFERSKIE
Lwów, 2 alona 7.
w grupach lub indywi-
dualnie. 12 88

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

OSOBA lat 30 poszukuje miejsca gospodyni do ma-
łej rodziny Łaskawe zgłoszenia Henryka Mani-
szewska, Lwów ul. św. Marcina 39. 12490

OSOBA bardzo inteligentna, sympatyczna, średnia,
wymagania skromne, zajmie się domem i kuchnią
dla 1-2 osób. Zgłoszenia pod „Pan“ Generalna
Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 12411

AGRONOM żonaty, szkoła rolnicza 20 lat praktyki
poszukuje posady. Zgłoszenia Administ. Słowa pod
„Rola“. 12471

Bluro Machniewskiej, Kopernika 27, te-
lefon 446, poleca: rzadców, ekonomów,
leśniczych, oficyalistów, nauczycieli, bony,
gospodynie, kucharki, wykładowców, kuchar-
ki, pokojowe, służące, wszelką służbę
dworską, miastową, restauracyjną. 11358

ASISTENKA farmacji poszukuje posady od 1-go
stycznia we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe
zgłoszenia do Administracji pod „Dobrze po-
kona“. 12321

BEZ ZOLEDNIE uczciwa wdowa, łagodna, intelligen-
tna, wiek średni, wysmienicie gotuje, zna całą go-
spodarkę wiejską i miejską szuka posady za gospo-
dynię na wieś lub we Lwowie. — Listy do admin.
Słowa Polskiego pod „Gospodyni“. 12506

KUCHARKA dobra poszukuje miejsca może być za-
dochodząca. Zgłoszenia do Słowa pod „Uczciwa“. 12490

POSZUKUJE posady kucharki i do wszystkiego. Zgło-
szenia do Słowa „Aniela“. 12492

GOSPODYNIA kucharki energicznej, pracowitej, umie-
jącej się za służbą obchodzić. Panny do dwójki
dzieci (7 i 3 lat) takownej, czystej i umiającej czytać
Sanatorium Dra Gutta w Stanisławowie, ul. Kamini-
skiego 9. 12447

POMOCCNICA aptekarska, dyplom uniwersytetu war-
szawskiego poszukuje posady od 1-go stycznia. Ła-
skawe zgłoszenia do admin. pod „Pomoccnica“. 12460

MAŁŻENSTWA
20 groszy za wyraz.

MŁODY elegancki pan zawsze znajomości z intel-
gentną młodą kobietą. Listy do administ. Słowa
pod: Przyjaźń. 12484

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Sanok
Władysław Ryba, 1900. Krosno. 12321

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE pensjonat „Paryżanka“ droga do Białego
poleca pokoje słoneczne, przepiękny widok na góry
i skocznię. Utrzymanie wykwintne, ceny umiarko-
wane. W pokojach woda ciepła i zimna. 12520

JAREMCZE

Komisja uzdrowiskowa zawiadoma, że se-
zon zimowy otwarty z dnem 15 gru-
dnia 19 8. Pokój z całodziennym utrzyma-
niem 9 zł. Dla gremialnych wycieczek
sportowych ceny niższe o 40%.

Blizszych informacji udziela Komisja
uzdrowiskowa Jaremcze. 12492

ROZNE DOMIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Alpaka-Platery



Antoni Halski
Lwów, Sobieskiego 3. 12503

CHOROBY serca, astma, dżuniorum „salus“ Dr. kup-
czyka, Kraków, Sauskiego 11. 12491

TRYKOTAZE

Garsonki, Żakiety, Pończochy, Kamizelki męskie, Rękawiczki, skarpetki, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych poleca po najniższych cenach rynkowych
Firma **TADEUSZ WITEK, LWÓW, RUTOWSKIEGO 1.**

Wystawa św. Mikołaja

i szkatułki drewniane o artystycznym wykonaniu, Ceny niskie! Wybór ogromny! Zobacz naszą wystawę w dn. 3, 4 i 5-12 1928.

PRACOWNIA TRYKOTARSKA Koła Polek, ul. Sokół 1, l. p. przyjmuje wszelką robotę i przerobki nulloerów, garsonki ect podrobienie pończoch, podnoszenie oczek 12347

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna leczy specjalista dr. Frisch, ulica Walsowa 11. Tel. 55-20. 12397

PRACOWNIA abażurów i lalek artystycznych Lwów, ul. Pilsudskiego L. 6, Telefon Nr. 55 33. 12281

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 9850



Dobrowa lektura dla dorosłych... panienek i starszych

na Gwiazdkę i Nowy Rok

Ukazała się Nowość poczytnego autora

T. TRYLBY

„KULECZKA”

Mistrzowskie pióro znanego francuskiego pisarza skreśliło w żywy i zajmujący sposób dzieje szlachetnej i niezmiernie miłej „Kuleczki” która niewątpliwie niemiłym sukcesem cieszyć się będzie, aniżeli jej siostrzyczka „Dzikuska”.

Cena Zł. 3-80.

Skład Główny: w Księgarni T. S. L. — Lwów, Batorego 32.

Specjalną maszyną grapiuje PRZERABIA I POKRYWA 12011

Kołdry-Materace

Fabryka pościeli Lwów, Koralnicka 6. Telef. 37-72.

JERZY KOSSOWSKI, 85)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— Spróbujcie. Pogadajcie, mnie powiecie, a ja zaś z księdzem.

— E, to późno.

— Dlaczego?

— Bo Kazka będzie u niego rano po mszy.

— No to co?

— Mogą postanowić coś i...

Kazka weszła do pokoju i spojrzała bacznie:

— Pewnie o Józku mówicie.

— No tak, bo Szczerbiński stary i nie jeden raz w sądzie bywał, to wie.

— Ja już pannie Kazi mówilem —

wpadł sprytnie stary — może być kara zamieniona na grzywnę. Wtedy tylko więcej pieniędzy potrzeba i koniec.

— Tak — uradowała się Agnieszka.

— O Jezu! Kaziu! ile to ja mam uskla-

dane? Wszystko dam! Pewnie wystarczy. Ile tego jest? Niechże Kasia po-

wie!

— Ale niema co o tem mówić. Józek ma swoje i nie weźmie.

— Musi wziąć! Musi! Jak nie weźmie, to się go wyprę, wyrzeknę! Musi! Ile ja tam mam?

Trykotaze, pończochy, bieliznę damską

nabywa się najkorzystniej w specjalnym magazynie 888

B. WÓJCIKIEWICZ i Ska, Lwów, ul. Halicka 19.

Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu listopadzie b. r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław	Strzelbice	Węglówka
Schodnica	Harkowa	Równe Rogi wolna od paraf.
Wierzchnia-Mrażnica	Kryg zielona	parafinowa
Urycz	Krosno wolna od parafiny	Wańkowa
Rypne	Krosno parafinowa	Potok
Opaka	Krośienko wolna od paraf.	Grabownica-Humniska
Bitków loco Dąbrowa	Krośienko parafinowa	Lipinki
Bitków Fr. Pol. Tow.	Zmiennica-Turzepole	Libusza
Górn.	Wulka	Klimkówka
Pasieczna	Iwonicz	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przez superarbitra przeciętne ceny targowe z miesiąca listopada b. r. za 1 wagon a 10,000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tocznioowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł. 1.732-—	Krośienko wolna	na Zł.
Orów	1.732-—	o paraf.	1.853-—
Popiele	1.732-—	Krośienko parafinowa	1.645-—
Schodnica	2.333-—	Lodynia	1.732-—
Wierzchnia Mrażnica	1.732-—	Hołowicko	1.732-—
Urycz	1.992-—	Zmiennica-Turzepole	1.732-—
Rypne (loco Broszniów)	1.819-—	Wulka	1.732-—
Słoboda Rungurska	1.832-—	Iwonicz	1.905-—
Kosmacz	1.732-—	Węglówka	1.732-—
Opaka	1.732-—	Równe-Rogi (wolna od	1.767-—
Paszowa	1.645-—	parafiny)	
Bitków (loco Dąbro-	2.572-—	Równe-Rogi (parafinowa)	1.645-—
wa")		Rymanów	1.611-—
Bitków (Fr. Pol. Tow.	2.315-—	Wankowa	1.732-—
Górn.)		Potok	2.252-—
Pasieczna	2.572-—	Ropienka ad Dukla	1.645-—
Ropienka dolna	1.784-—	Grabownica-Humniska	2.232-—
Strzelbice	1.732-—	Lipinki	1.732-—
Rajskie	1.732-—	Libusza	1.732-—
Harkowa	2.026-—	Klimkówka	1.905-—
Kryg zielona	1.819-—	Zagórz	1.767-—
czarna	1.472-—	Kłęczany	2.944-—
Symbark	1.767-—	Stara-wieś	3.291-—
Krosno wolna od paraf.	1.853-—		12489
parafinowa	1.645-—		

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Boerner pułk. Sztab. Gen. (—) Dr. Schramm.

RADA ZAWIADOWCZA

POWSZECHNYCH DOMÓW SKŁADOWYCH SP. AKC. WE LWOWIE

ma zaszczyt, po myśli § 20 statutu, zaprosić P. T. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w piątek, dnia 21 grudnia 1928 r., o godzinie 18-tej, w sali obied Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 11, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;

2) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Zawiadowczej wraz z przedłożeniem bilansu za rok piąty sprawozdawczy od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 r.;

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, z wnioskiem na udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej, Komitetowi Wykonawczemu i Dyrekcji;

4) Przyjęcie bilansu przeliczeniowego na dzień 1 lipca 1928 r. wedle Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., oraz powzięcie uchwały o użyciu nadwyżki;

5) Wybór 1/3 członków Rady Zawiadowczej oraz zatwierdzenie kooptowanych członków (§ 29 statutu);

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej, oraz ustanowienie dla nich honorarjum;

7) Wobec wnioski.

§ 13 statutu. Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć akcje, względnie odcinki ulamkowe akcji, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki. Akcjonariusze, którzy wykazali w ten sposób prawo głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja może być przeniesiona jedynie na pełnomocnika, należycie uprawnionego. Bilans oraz rachunek Straty i Zysków wyłożone są w biurze P. D. S. Lwów, Błonia Janowskie. 12491

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

Kazka podpierając brodę pięścią.

Przy wieczery nie siedzieli długo, bo za radą Agnieszki miał Szczerbiński pójść jeszcze tego wieczora na posterunek policji i popytać, jak ta sprawa może wyglądać. Agnieszka odprowadziła go aż na drogę i tam wcisnęła mu prawie przemocą pół flaszki dobrej wódki. Stary nieco się bronił, ale nie silniej niż mu to rozum nakazywał. Pożegnali się po przyjaźnielsku i Agnieszka wracała do kuchni nieco uspokojona. Ale mimo wszystko była tak zdenerwowana, że zrobiła awanturę Aniela, którą znów z Pietrkiem przytapała w sieni.

— Ścisnął się z chłopakiem, ścisnął! aż cię tak ścisnie, że nie zipsiesz głupia!

— A dlaczego to pan! Agnieszka na Pietrka nigdy nie krzyczy, ino na mnie? Łazi za mną i nagabuje...

— Od tego chłopak! Ty się broń i oganiaj.

— Kiedy nie umiem!

— On je pies na dziwki — wtrącił się karzeł Franek, który stał w drzwiach.

— Hulaj do stajni! — wygoniła go Agnieszka. — Musi swe trzy grosze wtrącić.

— Idem, idem — wytoczył się Franek na podworec. — Ale on je pies — powtarzał swoje, gdy się znalazł już poza obrębem ciasnej sieni.

Księżyc już zachodził, okazując z za pagórków Zastawek górny kawał świetlistego rogala, kiedy Agnieszka skończyła swoje kazanie, przeznaczone dla Aniela. Mfuczała jeszcze długo w poduszkę, ale Aniela już spała. Agnieszka nie żałowała jednak słów, mimo, że słyszała pochrapywanie dziewczyny. Wiedziała, że to i tak groch o ścianę, a swoje powiedzieć musiała. Połknąć przecież słów nie można.

Niedzielne rano wstało wcześniej, niż codzienne. Wiedziało o tem nawet bydło i nie dopominało się zbyt głośno. Ale i te niezbyt natrączywe ryki działy Kazkę i wygnały z łóżka. Zanim jednak doszła do stajni, Franek już tam się krzątał. Wróciła się do domu, zbudziła Aniela, a przez to i Agnieszka, i umywszy się siadła do rachunków przy starym biurku ojca. Wpisywała coś do księgi, zakreślała w kalendarzu prze-wracała w szufladach aż do siódmej godziny, póki jej na śniadanie nie zostało. Kiedy weszła do jadalni zastała tam już Zośkę.

— Tysiąc już mam — rzekła jej cicho.

— A po nabożeństwie idź do księdza.

— Pójdę. A może chodź ze mną.

— Nie. On chce mówić z tobą tylko.

C. d. n.